

<b>Uchwały .....</b>	<b>2</b>
<b>Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia .....</b>	<b>13</b>
<b>Glosy .....</b>	<b>40</b>
<b>Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2005, Nr 10.....</b>	<b>85</b>
<b>Dane statystyczne lipiec, sierpień 2005 r. ....</b>	<b>90</b>

## UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z dnia 14 stycznia 2005 r., X Ga 221/04, zagadnienia prawnego:

„1. Czy koniecznym warunkiem zastąpienia walnego zgromadzenia przez zebranie przedstawicieli - jako najwyższy organ spółdzielni - jest zamieszczenie w statucie postanowienia określającego liczbę członków, po przekroczeniu której dochodzi do zastąpienia walnego zgromadzenia przez zebranie przedstawicieli;

2. czy przepis art. 37 § 1 prawa spółdzielczego w zakresie jakim nakazuje określenie w statucie liczby członków po przekroczeniu której walne zgromadzenie może być zastąpione przez zebranie przedstawicieli i jest przepisem bezwzględnie obowiązującym;

3. czy w przypadku zarejestrowania statutu niezawierającego opisanego w punkcie 2 pytania postanowienia dochodzi do skutecznego zastąpienia walnego zgromadzenia przez zebranie przedstawicieli członków?”

podjął uchwałę:

**Dopuszczalne jest powołanie przez spółdzielnię zebrania przedstawicieli jako jej najwyższego organu także wówczas, gdy statut nie zawiera regulacji wskazanej w art. 37 § 1 zdanie pierwsze Prawa spółdzielczego. Zamieszczenie takiej regulacji w statucie konieczne jest jedynie wtedy, gdy jako najwyższy organ powołane zostało walne zgromadzenie, które w przyszłości, gdy ilość członków przekroczy określoną liczbę, ma zostać zastąpione przez zebranie przedstawicieli.**

*(uchwała z dnia 6 lipca 2005 r., III CZP 38/05, M. Bączyk, I. Gromska-Szuster, H. Ciepła)*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku postanowieniem z dnia 7 marca 2005 r., I ACa 1595/04, zagadnienia prawnego:

„Czy wystawienie przez wierzyciela faktury za wykonaną usługę jest równoznaczne ze stwierdzeniem wierzytelności pismem w rozumieniu art. 514 k.c.?”

podjął uchwałę:

**Stwierdzenie wierzytelności pismem w rozumieniu art. 514 k.c. może nastąpić także w wyniku wystawienia przez wierzyciela dokumentu (np. faktury) potwierdzającego wykonanie zobowiązania i akceptowanego przez dłużnika.**

*(uchwała z dnia 6 lipca 2005 r., III CZP 40/05, M. Bączyk, I. Gromska-Szuster, G. Bieniek)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 8 marca 2005 r., II Ca 2088/04, zagadnienia prawnego:

„Czy wskazany w art. 184 ust. 2 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 roku - Prawo zamówień publicznych (Dz.U. z 2004 r. Nr 19, poz. 177) dzień doręczenia rozstrzygnięcia protestu jako początek biegu pięciodniowego terminu na wniesienie odwołania od oddalenia lub odrzucenia protestu odnosi się także do sytuacji, gdy protest został rozstrzygnięty w terminie z art. 183 ust. 1 ustawy jednak doręczenie rozstrzygnięcia nastąpiło po jego upływie?”

podjął uchwałę:

**Wskazany w art. 184 ust. 2 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych (Dz.U. Nr 19, poz. 177) dowód doręczenia rozstrzygnięcia protestu jako określający początek biegu pięciodniowego terminu do wniesienia odwołania od oddalenia lub odrzucenia protestu odnosi się także do sytuacji, w której protest został**

**rozstrzygnięty w terminie z art. 183 ust. 1 ustawy, jednak doręczenie rozstrzygnięcia nastąpiło po jego upływie.**

*(uchwała z dnia 6 lipca 2005 r., III CZP 41/05, M. Bączyk, I. Gromska-Szuster, G. Bieniek)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze postanowieniem z dnia 25 stycznia 2005 r., II Cz 624/04, zagadnienia prawnego:

„Czy przejęcie przez organ założycielski, na podstawie art. 60 ust. 6 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. z dnia 14 października 1991 r.), zobowiązań i należności samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej postawionego w stan likwidacji następuje z - określoną w rozporządzeniu lub uchwale o likwidacji - datą zaprzestania udzielania przez ten zakład świadczeń zdrowotnych, czy też z datą zakończenia czynności likwidacyjnych?”  
podjął uchwałę:

**Zobowiązania i należności postawionego w stan likwidacji samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej stają się zobowiązaniami i należnościami jego organu założycielskiego z dniem zakończenia czynności likwidacyjnych, określonym w uchwale o likwidacji (art. 60 ust. 6 w związku z art. 60 ust. 4b pkt 5 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej, Dz.U. Nr 91, poz. 408 ze zm.)**

*(uchwała z dnia 14 lipca 2005 r., III CZP 34/05, I. Gromska-Szuster, B. Myszka, M. Sychowicz )*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 31 stycznia 2005 r., I ACa 384/04, zagadnienia prawnego:

„Czy współwłaściciel samodzielnych lokali niewyodrębnionych w nieruchomości wspólnej posiada legitymację do zaskarżenia do sądu uchwały wspólnoty mieszkaniowej na podstawie art. 25.1 ustawy z 24 czerwca 1994 r., o własności lokali (Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.).  
podjął uchwałę:

**Współwłaściciel samodzielnych lokali niewyodrębnionych jest legitymowany do wytoczenia powództwa przewidzianego w art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.)**

*(uchwała z dnia 14 lipca 2005 r., III CZP 43/05, I. Gromska-Szuster, B. Myszka, M. Sychowicz )*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 14 marca 2005, II Cz 528/05, zagadnienia prawnego:

„Czy art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm.) znajduje zastosowanie do placówek krwiodawstwa i krwiolecznictwa w sprawach o zapłatę należności za dostarczenie krwi i jej preparatów oraz wykonywanie badań serologicznych?”  
podjął uchwałę:

**Przepis art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn.tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88 ze zm.) nie ma zastosowania do regionalnych centrów krwiodawstwa i krwiolecznictwa, o których mowa w art. 4 ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o publicznej służbie krwi (Dz.U. Nr 106, poz. 681 ze zm.).**

*(uchwała z dnia 14 lipca 2005 r., III CZP 44/05, I. Gromska-Szuster, B. Myszka, M. Sychowicz )*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 8 marca 2005 r., XII Gz 102/05, zagadnienia prawnego:

„1. Czy sprawa z powództwa nabywcy wierzytelności przeciwko dłużnikowi jest sprawą gospodarczą w rozumieniu art. 479<sup>1</sup> § 1 k.p.c.;

2. Czy wskazana w punkcie 1 sprawa kwalifikuje się do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym (art. 505<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.)?”

podjął uchwałę:

**1. Sprawa między przedsiębiorcą, który w ramach działalności gospodarczej nabył wierzytelność w drodze przelewu, a dłużnikiem o jej zaspokojenie jest sprawą gospodarczą, jeżeli wierzytelność ta pozostaje w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez dłużnika (art. 479<sup>1</sup> § 1 k.p.c.).**

**2. Sprawa z powództwa cesjonariusza przeciwko dłużnikowi o roszczenie wynikające z umowy zawartej między cedentem a dłużnikiem podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, chyba że wartość przedmiotu sporu (umowy) przekracza kwotę określoną w art. 505<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.**

*(uchwała z dnia 22 lipca 2005 r., III CZP 45/05, J. Gudowski, J. Frąckowiak, J. Górowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2005 r., I ACa 125/05, zagadnienia prawnego:

„Czy przekształcenie posiadania samoistnego w posiadanie zależne, w wyniku zawarcia umowy najmu przez dotychczasowego samoistnego posiadacza rzeczy, który władał rzeczą - jak się okazało bez tytułu prawnego, z właścicielem rzeczy, oznacza „zwrot rzeczy” właścicielowi w rozumieniu art. 229 § 1 k.c.?”

podjął uchwałę:

**Zwrot rzeczy w rozumieniu art. 229 § 1 k.c. może nastąpić także w sposób przewidziany w art. 349 k.c.**

*(uchwała z dnia 22 lipca 2005 r., III CZP 47/05, J. Gudowski, J. Frąckowiak, J. Górowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2005 r., VI ACz 448/05, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalne jest postępowanie na skutek skargi o wznowienie postępowania w sprawie o rozwód w sytuacji, gdy jeden z małżonków zmarł po wydaniu i uprawomocnieniu się wyroku orzekającego rozwód, a skarga o wznowienie postępowania oparta jest na jednej z przyczyn nieważności postępowania?”

podjął uchwałę:

**Skarga o wznowienie postępowania od wyroku orzekającego rozwiązanie małżeństwa przez rozwód jest – po śmierci małżonka, która nastąpiła po uprawomocnieniu się wyroku – niedopuszczalna.**

*(uchwała z dnia 22 lipca 2005 r., III CZP 52/05, J. Gudowski, J. Frąckowiak, J. Górowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z dnia 30 marca 2005 r., II Ca 1212/04, zagadnienia prawnego:

„1. Czy w świetle normy art. 60 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej dopuszczalnym jest połączenie dwóch samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, które nie są w stanie pokryć we własnym zakresie ujemnego wyniku finansowego; a w przypadku odpowiedzi pozytywnej,

2. czy w wypadku połączenia określonego w pkt 1 organ założycielski przejmuje odpowiedzialność za zobowiązania łączonych samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, czy odpowiedzialność przechodzi na nowoutworzoną osobę prawną?”

podjął uchwałę:

**Połączenie samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej jest dopuszczalne także wtedy, gdy wykazują one ujemny wynik finansowy.**

**Organ dokonujący połączenia może wskazać, że zakład powstały w wyniku połączenia przejmuje prawa i obowiązki łączonych zakładów (art. 60 ust. 46 pkt 4 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej, Dz.U. Nr 91, poz. 408 ze zm.)**

*(uchwała z dnia 22 lipca 2005 r., III CZP 54/05, J. Gudowski, J. Frąckowiak, J. Górowski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2005 r., IV Cz 348/05, zagadnienia prawnego:

„1. Czy w razie umorzenia postępowania egzekucyjnego wskutek pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego uregulowanego w art. 825 pkt 2 k.p.c. w sytuacji częściowego ściągnięcia należności pieniężnej objętej tytułem wykonawczym, gdy istniała przeszkoda do wszczęcia i prowadzenia egzekucji, zachodzi podstawa do obciążenia wierzyciela opłatą egzekucyjną obejmującą ściągniętą część należności stosownie do treści art. 59 ust. 1 ustawy z 29.08.1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. z 1997 r. Nr 133, poz. 882 ze zm.) i czy w takim przypadku podstawę takiego rozstrzygnięcia stanowi art. 43 ustawy co do egzekucji wszczętej przed dniem 5 lutego 2005 r.;

a w przypadku pozytywnej odpowiedzi na pytanie 1,

2. czy w takiej sytuacji postanowienie komornika obciążające wierzyciela obowiązkiem uiszczenia opłaty egzekucyjnej podlega wykonaniu



w drodze egzekucji po jego uprawomocnieniu bez zaopatrywania go w klauzulę wykonalności stosownie do treści art. 49 zd. 3 ustawy w brzmieniu obowiązującym do 13.XI.2004 r. i art. 49 ust. 1 zd. 5 ustawy w brzmieniu obowiązującym po tej dacie?”

podjął uchwałę:

**Komornik nie jest uprawniony do obciążenia wierzyciela opłatą egzekucyjną od wyegzekwowanej części świadczenia pieniężnego w razie umorzenia postępowania egzekucyjnego na wniosek dłużnika na podstawie art. 825 pkt. 2 k.p.c.**

*(uchwała z dnia 4 sierpnia 2005 r., III CZP 51/05, G. Bieniek, I. Gromska – Szuster, M. Grzelka)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 29 marca 2005 r., VI ACa 583/04, zagadnienia prawnego:

„1. Czy w sprawie o zapłatę ze stosunku o charakterze cywilno - prawnym powołanie się przez pozwanego na potrącenie, u którego podstaw leży sporna co do zasady i wysokości wierzytelność ze stosunku pracy i którego materia - na wypadek wniesienia powództwa wzajemnego w miejsce potrącenia - uzasadniałaby właściwość Sądu Pracy, sąd rozpoznający sprawę w postępowaniu według zasad ogólnych władny jest badać samodzielnie istnienie i wysokość wierzytelności przedstawionej do potrącenia;

a na wypadek odpowiedzi negatywnej,

2. jaki tok postępowania powinien przybrać sąd cywilny, w szczególności czy właściwe byłoby odesłanie pozwanego na drogę procesu o ustalenie istnienia wierzytelności przed Sąd Pracy, którego wyrok miałby znaczenie prejudycjalne dla sprawy o zapłatę?”

podjął uchwałę:

**Sąd rozpoznający sprawę cywilną samodzielnie ocenia zasadność zarzutu potrącenia także wtedy, gdy zarzut ten dotyczy wierzytelności, która dochodzona oddzielnym powództwem byłaby przedmiotem rozpoznania w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy.**

*(uchwała z dnia 4 sierpnia 2005 r., III CZP 53/05, G. Bieniek, I. Gromska – Szuster, M. Grzelka)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Tarnowie postanowieniem z dnia 15 marca 2005 r., I Cz 60/05, zagadnienia prawnego:

„W jakiej formule sąd rozpoznający skargę dłużnika na czynności komornika może zrealizować zasadę odpowiedzialności wierzyciela za należną komornikowi opłatę egzekucyjną w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego w warunkach art. 49 zdanie drugie ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji przy stwierdzeniu, że egzekucja była zbędna i niecelowa, a w szczególności, czy sąd uprawniony jest do zmiany postanowienia komornika wzywającego dłużnika do uiszczenia należności z tytułu opłaty w taki sposób, że nakaże wierzycielowi wpłacenie opłaty egzekucyjnej na rzecz organu egzekucyjnego?”

postanowił :

**odmówić podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 14 lipca 2005 r., III CZP42/05, I. Gromska- Szuster, B. Myszka, M. Sychowicz)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 28 lutego 2005 r., XII Gz 11/05, zagadnienia prawnego:

„Czy zawarty w art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U. Nr 60, poz. 535 ze zm.) wymóg dołączenia przez dłużnika do wniosku o ogłoszenie upadłości listy zabezpieczeń dokonanych przez wierzycieli na jego majątku wraz z datami ich ustanowienia, obejmuje również obowiązek dołączenia oświadczenia dłużnika w przypadku braku takich zabezpieczeń?”  
postanowił :

**odmówić podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 20 lipca 2005 r., III CZP 46/05, H. Ciepła, A. Górski, M. Grzelka)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Słupsku postanowieniem z dnia 8 marca 2005 r., IV Cz 115/05, zagadnienia prawnego:

„Czy sprawy o eksmisję z lokalu mieszkalnego należą do kategorii spraw, o których mowa w art. 505<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c. i podlegają rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym?”  
postanowił :

**odmówić podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 22 lipca 2005 r., III CZP 39/05, J. Gudowski, J. Frąckowiak, J. Górski)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu postanowieniem z dnia 15 marca 2005 r., I ACa 1531/04, zagadnienia prawnego:

„Czy jeżeli umówiona suma ubezpieczenia odpowiada w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia rzeczywistej wartości ubezpieczanej rzeczy, a rzeczywistą wartość dla wypłaty przez zakład ubezpieczeń umówionego świadczenia stanowi ta wartość pomniejszona o stopień zużycia

technicznego na dzień powstania szkody, ciężar dowodu wykazania tej ostatniej wartości spoczywa na ubezpieczonym czy też zakład ubezpieczeń winien wykazać wysokość zmniejszenia się tej pierwotnej wartości?”  
postanowił :

**odmówić podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 22 lipca 2005 r., III CZP 49/05, J.Gudowski,  
J. Górowski, J. Frąckowiak,)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Rzecznika Praw Obywatelskich we wniosku z dnia 25 stycznia 2005 r., znak: RPO-490110-IV/04/MC, zagadnienia prawnego:

„Czy dziesięcioletni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., zawsze powinien być liczony od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę, bez względu na datę powstania czy ujawnienia tej szkody?”

postanowił :

**przedstawić wniosek o podjęcie uchwały składowi Izby.**

*(postanowienie składu siedmiu sędziów z dnia 26 lipca 2005 r., III CZP 8/05,  
T. Wiśniewski, G. Bieniek, S. Dąbrowski, J. Frąckowiak J.Gudowski,  
E. Skowrońska-Bocian, T. Żyznowski)*

\*

## **ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA**

III CZP 76/05

**Czy na podstawie przepisu art. 363 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks Cywilny (Dz.U. Nr 16, poz.93 z późn. zm.) za „nadmierne trudności lub koszty przywrócenia stanu poprzedniego” można uznać koszt naprawy uszkodzonego pojazdu, który nie jest równy lub nie przekracza 100 % jego wartości sprzed szkody?**

*(wniosek Rzecznika Ubezpieczonych z dnia 7 czerwca 2005 r., RU 187/05/A1D)*

Rzecznik Ubezpieczonych zwrócił uwagę, że na tle przepisu art. 363 § 1 k.c. pojawiły się rozbieżności, czy uzasadnione jest uznanie, iż w razie szkody powstałej w rzeczy, której przywrócenie do stanu poprzedniego przez naprawę ustalone zostało na mniejszą wartość niż wartość rzeczy sprzed zdarzenia, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Wnioskodawca wskazał, że zarówno w judykaturze, jak i w praktyce zakładów ubezpieczeniowych istnieją w tej materii dwa rozbieżne stanowiska. Według jednego z nich, art. 363 § 1 k.c. rozumiany jest w ten sposób, że przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe lub pociąga za sobą nadmierne trudności lub koszty, gdy koszt naprawy jest równy lub przewyższa wartość rzeczy określoną według stanu sprzed zdarzenia szkodowego. Przyjęcie takiego stanowiska prowadzi do wniosku, że jeżeli koszt naprawy pojazdu nie stanowi około 100 % wartości pojazdu, to w przypadku odpowiedzialności cywilnej, niemożliwe jest uznanie, że zaistniały przesłanki jedynie do spełnienia świadczenia pieniężnego z uwagi na ekonomicznie nieuzasadnioną naprawę.

Rzecznik Ubezpieczonych podniósł, że takie stanowisko pojawiło się w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Jednocześnie wnioskodawca wskazał, że odmienna interpretacja art. 363 § 1 k.c. występuje w praktyce niektórych zakładów ubezpieczeń. Instytucje te przyjmują, że za niemożność lub

nadmierne trudności bądź koszty uznać należy sytuację, w której koszt naprawy nie jest równy lub nie przekracza wartości rzeczy sprzed zdarzenia i wynosi np. 50, 60, 70 czy 80 % jej wartości sprzed zdarzenia. Zwolennicy tego poglądu wskazują na rozwiązania obowiązujące przy likwidacji szkód komunikacyjnych w ramach ogólnych warunków dobrowolnego ubezpieczenia auto-casco, gdzie za wartość graniczną uznającą szkodę jako tzw. szkodę całkowitą przyjmuje się szkodę, w zależności od zakładu, przekraczającą odpowiednio 50, 60, 70, 80 % wartości rzeczy sprzed zdarzenia.

A.Z.

\*

## III CZP 77/05

**Czy w razie postawienia w stan likwidacji niepaństwowej wyższej szkoły zawodowej, której statut przewiduje przejęcie praw majątkowych uczelni przez jej założyciela z chwilą zakończenia postępowania likwidacyjnego, w procesie z powództwa o ustalenie skuteczności nabycia w drodze czynności prawnej praw założyciela tej uczelni, wszczętym przed ogłoszeniem upadłości nabywcy tych praw w trybie przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.), nabywca mimo ogłoszenia upadłości zachowuje legitymację procesową, czy też proces może się toczyć tylko z udziałem syndyka masy upadłości ?**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 czerwca 2005 r., I ACa 243/05, M. Ożóg, R. Kowalkowski, B. Sieruga)*

Sąd Apelacyjny podkreślił, że kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej kwestii ma interpretacja, mającego zastosowanie w niniejszej sprawie, art. 60 Prawa upadłościowego z 1934 r., który stanowi, iż postępowanie dotyczące mienia wchodzącego w skład masy upadłości może być wszczęte i dalej prowadzone jedynie przez syndyka lub przeciwko niemu. Ta regulacja odnosi się jednak tylko do takich sytuacji, w których przedmiot rozstrzygnięcia wchodzi w skład masy upadłości i stanowi jej składnik. Wnioskodawca wskazał, że w niniejszej sprawie konieczna jest odpowiedź na pytanie, czy charakter praw i obowiązków założyciela niepaństwowej wyższej

szkoły zawodowej pozwala przyjąć, iż z chwilą ogłoszenia jego upadłości stanowią one składnik masy upadłości, co w razie udzielenia pozytywnej odpowiedzi wyłączyłoby uprawnienia do zarządzania nimi przez upadłego. Ponadto Sąd Apelacyjny zasygnalizował, że trudności interpretacyjne może wywoływać również kwestia zakresu stosowania art. 60 Prawa upadłościowego, a mianowicie to, czy wyłącza on legitymację upadłego tylko w sprawach o świadczenie, czy również, do czego skłania się Sąd (zakładając, że skutki tego ustalenia wywierają majątkowe konsekwencje dla masy upadłości), o ustalenie istnienia prawa, jak jest w przedmiotowej sprawie.

W dalszej części uzasadnienia pytania prawnego Sąd rozważył istotną dla rozstrzygnięcia zagadnienia kwestię charakteru prawnego praw i obowiązków założyciela niepaństwowej szkoły wyższej w chwili ogłoszenia jego upadłości. Charakter ten będzie decydował ostatecznie, czy ww. prawa i obowiązki z chwilą ogłoszenia upadłości założyciela niepaństwowej szkoły wyższej wejdą do masy upadłości.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że nie ma co do tego zagadnienia zgody w doktrynie.

A.Z.

\*

III CZP 78/05

**Czy minister właściwy do spraw Skarbu Państwa reprezentuje pozwany Skarb Państwa w procesie o odszkodowanie za szkodę , wyrządzoną przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w okresie gdy jednostka ta działała jako centralny organ administracji państwowej?**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 maja 2005 r., VI ACa 1076/04, R. Owczarek-Jędrasik, Z. Markowska, K. Tucharz)*

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że dla określenia organu właściwego do reprezentowania Skarbu Państwa w sprawach dotyczących odpowiedzialności za zobowiązania Skarbu Państwa związanych z działalnością zlikwidowanej państwowej jednostki organizacyjnej - Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, której źródłem są czyny niedozwolone pracowników tej jednostki,

popelnione przed dniem 1stycznia 1999 r., niezbedne jest odwolanie sie do art. 2 pkt 5 ppkt b ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przyslugujacych Skarbowi Państwa (Dz.U. 1996 r. Nr 106, poz. 493 ze zm.), zgodnie z która uprawnienie wynikajace z praw majatkowych Skarbu Państwa, w stosunku do mienia pozostalego po likwidacji państwowej jednostki organizacyjnej wykonuje Minister Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny podkreślił jednak, że dla rozstrzygnięcia przedmiotowej kwestii należy również wziąć pod uwagę postanowienia art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz.U. z 1999 r. Nr 82, poz. 928 ze zm.) oraz interpretację pojęć w niej użytych, dokonaną w doktrynie i orzecznictwie. Zdaniem wnioskodawcy, szczególne znaczenie ma wykładnia pojęć „gospodarowanie mieniem Skarbu Państwa” oraz „ochrona interesów Skarbu Państwa” zawartego w ww. ustawie, gdyż w tych sprawach Minister właściwy do spraw Skarbu Państwa reprezentuje Skarb Państwa. Jednocześnie wnioskodawca wskazał, że analiza ww. przepisów może prowadzić do wniosku, iż organem reprezentującym Skarb Państwa nie będzie Minister właściwy do spraw Skarbu Państwa, lecz Minister Polityki Społecznej. Stanowisko takie może uzasadniać fakt, że przed 1999 r. prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych podlegał kontroli ministra, w którego gestii leżały sprawy związane z zabezpieczeniem społecznym – Ministrowi Polityki Społecznej.

A.Z.

\*

III CZP 80/05

**Czy rozpoznanie sprawy o odszkodowanie za korzystanie przez Zakład Energetyczny z cudzej nieruchomości, w formie usytuowania na tej nieruchomości słupów linii energetycznej w oparciu o uprawnienie wynikające z art. 4 ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz.U. z 1950 r. Nr 28 poz. 256), należy do drogi sądowej?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Krośnie z dnia 17 maja 2005 r., I Ca 132/05, P. Bartnik, H. Zygmunt, S. Starzychowicz)*



Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, że w sprawie, która była podstawą skierowania pytania prawnego, źródło powstania roszczenia powódki wyływa z imperialnych uprawnień Państwa, wynikających z art. 4 ustawy o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, i jest tu bez znaczenia, iż wejście na nieruchomością celem przeprowadzenia przewodów bądź usytuowania urządzeń nie było poprzedzone wydaniem decyzji. Zdaniem Sądu Okręgowego, należy zatem uznać, że źródłem powstania roszczenia odszkodowawczego powódki są przepisy prawa administracyjnego i że rozpoznanie sprawy winno należeć do postępowania administracyjnego. Ponadto Sąd podkreślił, że nie znajduje on jednoznacznych podstaw do rozstrzygnięcia sprawy na podstawie przepisów prawa cywilnego, nie mogą mieć bowiem zastosowania przepisy kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych wobec zgodnego z ustawą usytuowania słupów linii energetycznej.

A.Z.

\*

III CZP 81/05

**Czy na podstawie art. 822 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.) istnieje odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń w przedmiocie zaspokożenia roszczeń poszkodowanego małżonka z tytułu szkód na osobie powstałych wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (koszty poniesione z tego powodu, renty, zadośćuczynienie) wyrządzonych przez współmałżonka w przypadku, gdy między małżonkami istnieje ustawowa wspólność majątkowa?**

(wniosek Rzecznika Ubezpieczonych z dnia 12 lipca 2005 r., RU/199/05/ALD)

Wnioskodawca zwrócił uwagę, że konieczność rozstrzygnięcia kwestii będącej przedmiotem pytania prawnego wiąże się niejednorodną, często krzywdzącą osoby zainteresowane, praktyką zakładów ubezpieczeń. Rzecznik Ubezpieczonych podkreślił, że prezentowana przez zakłady ubezpieczeń, celem usprawiedliwienia swoich decyzji, argumentacja prawna, wskazująca, że w wypadkach, gdy sprawcą szkody na osobie (uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia

itp.) był ubezpieczony współmałżonek, zastosowanie znajdują przepisy art. 33 pkt 7 k.r.o., nie może zyskać aprobaty. Wnioskodawca stwierdził, że przywoływane przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, regulując stosunki między małżonkami, rozgraniczają jedynie majątek wspólny i odrębny małżonków, nie przesądzając natomiast odpowiedzialności odszkodowawczej między nimi. Ponadto Rzecznik zauważył, że w żadnym wypadku nie można uznać, iż roszczenia z tytułu szkód na osobie dotyczą wyrównania szkody w dorobku wspólnym małżonków. Należy bowiem uznać za trafny pogląd, że nawet jeśli małżonek - sprawca szkody kierował pojazdem mechanicznym objętym wspólnością ustawową, to nie można w tej sytuacji mówić o konfuzji, jak w przypadku szkody w mieniu objętym wspólnością majątkową małżonków. Poszkodowany małżonek nie jest jednocześnie wierzycielem i dłużnikiem; przysługuje mu wyłącznie przymiot wierzyciela, gdyż mamy do czynienia ze szkodą związaną z dobrem osobistym poszkodowanego, jakim jest jego zdrowie.

A.Z.

\*

III CZP 82/05

**Czy Skarb Państwa odpowiada za szkodę wyrządzoną przez niewydanie aktu normatywnego, jeśli obowiązek wydania tego aktu, przewidziany w art. 7 ust. 4 i 6 ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz.U. Nr 3, poz. 17 ze zm.), nie został zrealizowany do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692);**

**a w razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie,**

**kiedy obowiązek ten się zaktualizował i czy szkoda za niewydanie powyższego aktu normatywnego odpowiada nieuzyskanemu odszkodowaniu należnemu za przejęte przez Państwo przedsiębiorstwo, ustalonemu według zasad określonych w art. 7 ust. 2 i 5 ustawy z dnia 7 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz.U. Nr 3, poz. 17 ze zm.)?"**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 kwietnia 2005 r., I A Ca 872/04, K. Polańska-Farion, A. Owczarek, R. Górecka)*

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na wagę problemu odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone w przeszłości zaniechaniami legislacyjnymi władzy publicznej. Wskazał, że sprawy tego rodzaju powtarzają się w praktyce orzeczniczej, a ich nasilenie po zmianie kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. jest bardzo prawdopodobne.

Sąd Apelacyjny zauważył, że mimo, iż cytowana w pytaniu ustawa nie wskazuje terminu, w którym Rada Ministrów miała wydać rozporządzenie wykonawcze, nie może to oznaczać, że Radzie Ministrów pozostawiono w tym zakresie nieograniczone czasowo upoważnienie i że w związku z tym zaniechanie wydania rozporządzenia nie może być uznane za niezgodne z prawem. Sąd podkreślił jednocześnie, że dla rozstrzygnięcia kwestii ewentualnej odpowiedzialności Skarbu Państwa niezbędne jest ustalenie, kiedy powstał obowiązek wydania rzeczonożego rozporządzenia wykonawczego, co z kolei ma wpływ na określenia chwili powstania szkody jako podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej.

Kolejnym problemem zasygnalizowanym w pytaniu jest kwestia podstawy prawnej ewentualnej odpowiedzialności Skarbu Państwa za zaniechanie legislacyjne. Od dnia 1 września 2004 r. jest to art. 417<sup>1</sup> § 4 k.c. dodany ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Jak podkreślił Sąd, art. 5 ww. ustawy wyraźnie przesądził, że do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem jej wejścia w życie stosuje się zmienione nią przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu poprzednio obowiązującym.

Sąd Apelacyjny wskazał jednak, że nawet przed wspomnianą nowelą judykatura i doktryna upatrywały podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa za zaniechanie legislacyjne w art. 417 k.c. w zw. z art. 77 ust. 1 Konstytucji. Podniósł jednak, że w piśmiennictwie i orzecznictwie zarysował się pogląd, zgodnie z którym momentem początkowym obowiązywania nowych zasad odpowiedzialności odszkodowawczej Państwa – zawierającymi również odpowiedzialność za bezprawie legislacyjne – jest dzień wejścia w życie Konstytucji, czyli 17 października 1997 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, możliwe jest również przyjęcie koncepcji, że obowiązek naprawienia szkody powstał jeszcze przed wejściem w życie kodeksu

cywilnego, co zgodnie z art. XLIX § 1 p.w.k.c. oznacza, iż art. 417 k.c. nie znajduje w ogóle zastosowania.

A.Z.

\*

III CZP 83/05

**Czy roszczenie zwrotne (regresowe) zakładu ubezpieczeń do sprawcy szkody, z którym łączy ubezpieczyciela umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, przedawnia się w terminie wskazanym w art. 819 § 1 k.c., czy może znajduje tu zastosowanie termin przedawnienia roszczenia przewidzianego dla poszkodowanego w stosunku do sprawcy szkody, określony w art. 442 § 2 k.c., albo też termin wskazany w art. 118 k.c.?**  
*(postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 10 marca 2005 r., I Ca 58/05, E. Panek, W. Grajdura, W. Nawrocki)*

Sąd Okręgowy uzasadniając pytanie prawne zwrócił uwagę na konieczność dokonania analizy charakteru prawnego roszczenia przysługującego ubezpieczycielowi w stosunku do sprawcy szkody - osoby z którą łączyła go umowa ubezpieczenia OC. Kwestia ta bowiem, zdaniem Sądu, ma istotny wpływ na rozstrzygnięcie przedstawionego pytania. Sąd Apelacyjny stwierdził, że wspomniane roszczenie ma charakter roszczenia regresowego, nie jest to jednak tzw. regres typowy. W doktrynie uprawnienie zakładu ubezpieczeń zwrócenia się do podmiotów, które są stronami stosunku ubezpieczenia nazywane jest regresem nietypowym (szczególnym). Sąd Okręgowy podkreślił, że w doktrynie i orzecznictwie – na gruncie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza (kierowcy) pojazdu mechanicznego – można wyróżnić trzy podstawowe zapatrywania na kwestię terminu przedawnienia przy regresie nietypowym. Pierwsze głosi, że zastosowanie znajdują tu przepisy regulujące przedawnienie roszczeń, jakie przysługiwały poszkodowanemu w stosunku do sprawcy szkody, w szczególności określone w art. 442 k.c. Wedle drugiego stanowiska, rozwiązania omawianego problemu należy poszukiwać w przepisach ogólnych o przedawnieniu roszczeń, dlatego odpowiedzi na stawiane tu pytanie udziela wprost art. 118 k.c. Wreszcie trzeci pogląd odwołuje się do przepisów kodeksu

cywilnego regulujących umowę ubezpieczenia. Z tego założenia wyprowadza się wniosek, że do przedawnienia roszczenia regresowego ubezpieczyciela stosować należy termin wskazany w art. 819 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego należy przyjąć, że roszczenie regresowe tzw. nietypowe (kierowane wobec posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierowcy), choć kreowane nie mocą oświadczeń stron umowy, ale decyzją prawodawcy, istnieje jednak w ramach stosunku ubezpieczeniowego. Jest korelatem szeroko zakreślonej odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela. W konsekwencji powinno być uznawane za roszczenie z umowy ubezpieczenia w rozumieniu art. 819 § 1 k.c.

A.Z.

\*

III CZP 84/05

**Czy dziesięcioletni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., zawsze powinien być liczony od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę, bez względu na datę powstania, czy ujawnienia tej szkody?**

*(wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 25 stycznia 2005 r., RPO-490110-IV/04/MC)*

Notka: Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 25 stycznia 2005 r., RPO-490110-IV/04/MC, zarejestrowany początkowo pod sygnaturą III CZP 8/05, został omówiony w „Izbie Cywilnej” 2005, nr 2.

Na posiedzeniu jawnym w składzie siedmiu sędziów w dniu 26 lipca 2005 r. Sąd Najwyższy przedstawił ten wniosek składowi Izby celem podjęcia uchwały. Sprawa otrzymała sygnaturę III CZP 84/05.

A.Z.

\*

III CZP 85/05

**1. Czy w sprawie, w której wartość przedmiotu zamówienia nie przekracza wskazanych w art. 182 ust. 2 pkt 2b PZP, a wyrok zespołu arbitrów, uwzględniając odwołanie, unieważnił wszystkie czynności zamawiającego - wyrok taki podlega wykonaniu przez zamawiającego mimo, że**

wniósł on od niego skargę a w związku z tym - czy zasadny jest protest wykonawcy kwestionujący fakt podjęcia w toku postępowania ze skargi przez zamawiającego czynności nakazanych innym wyrokiem zespołu arbitrów wydanym w związku z tym samym postępowaniem o zamówienie publiczne, jeśli ten drugi wyrok zespołu arbitrów nie został zaskarżony; a w wypadku pozytywnej odpowiedzi na pytanie o wykonalność wyroku zespołu arbitrów,

2. czy w przypadku wartości przedmiotu zamówienia niższych, niż wskazane w art. 182 ust. 2 pkt 2 b PZP a więc, gdy ostateczne rozstrzygnięcie protestu następuje z dniem doręczenia orzeczenia zespołu arbitrów a - zgodnie z art. 181 ust. 1 PZP bieg terminu związania ofertą ulega zawieszeniu do tej daty może być w toku postępowania sądowego ze skargi zamawiającego dowolnie przedłużony przez zamawiającego i wykonawców termin związania ofertą - niezależnie od terminów wynikających z ustawy (art. 85 ust. 1 PZP) i SIWZ oraz trybu unormowanego w art. 85 ust. 2 PZP, a jeśli nie - czy upływ terminu związania ofertą wiążący się z doręczeniem orzeczenia zespołu arbitrów uzasadnia unieważnienie postępowania na podstawie art. 93 ust. 1 pkt 7 PZP czy ewentualnie - umorzenie postępowania przez sąd jako bezprzedmiotowego - w związku z art. 94 PZP, wg którego zamawiający zawiera umowę nie później, niż przed upływem terminu związania ofertą?

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 14 lipca 2005 r., IV Ca 251/05, M. Staszów – Greiner, M.K. Zawada, M. Szczocarz-Krysiak)*

W krótkim uzasadnieniu Sąd Okręgowy zauważył, że dla rozstrzygnięcia kwestii będącej przedmiotem pytania prawnego należy odpowiedzieć na pytanie, czy w wypadku wskazanym w art. 182 ust. 2 pkt 2a Prawa zamówień publicznych wyrok zespołu arbitrów, uwzględniający odwołanie, podlega wykonaniu także w wypadku złożenia skargi przez zamawiającego. Sąd wskazał, że część doktryny stanowczo opowiada się za koniecznością wykonania uwzględniającego odwołanie wyroku zespołu arbitrów, pomimo że zamawiający złożył skargę do sądy państwowego. Podkreślił, że w przypadku niższych wartości przedmiotu zaskarżenia skarga nie może w ogóle przynieść efektu, przy założeniu, iż ostatecznym rozstrzygnięciem protestu jest orzeczenie

zespołu arbitrów. Można zatem uznać, że postępowanie sądowe w sprawach o „niższej” wartości przedmiotu zamówienia będzie bezprzedmiotowe, a orzekanie - zbędne, co musiałoby skutkować umarzaniem takich postępowań (art. 355 k.p.c.).

Przewidziane natomiast w art. 198 Prawa zamówień publicznych rozstrzygnięcie sądu będzie miało sens i znaczenie jedynie w wypadku zamówień o wartości przekraczającej wskazane w art. 182 ust. 2 pkt 2b. Sąd Okręgowy wskazał na istniejące wątpliwości w sytuacji, w której dla rozstrzygnięcia jednej ze skarg niezbędne jest rozpatrzenie zasadności zarzutu związanego także z ostatecznym rozstrzygnięciem protestu, jak wynika bowiem z art. 181 ust. 1, związanie ofertą ulega zawieszeniu do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia protestu. Jeśli więc datą tą jest doręczenie orzeczenia zespołu arbitrów, to upływ terminu związania ofertą następuje przed rozstrzygnięciem skargi przez sąd.

A.Z.

\*

III CZP 86/05

**1. Czy ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 133, poz. 882 ze zm.) co do kosztów postępowania egzekucyjnego należnych komornikowi sądowemu, gdy egzekucja okazała się niecelowa, zawiera lukę prawną, która powinna być wypełniona przez odpowiednie zastosowanie zasady wyrażonej w zdaniu pierwszym art. 770 k.p.c., a tym samym obciążenie tymi kosztami wierzyciela, czy też przeciwnie, ustawodawca wyczerpująco uregulował tę problematykę, stając na stanowisku, że środki pieniężne pobrane przez komornika od dłużnika na poczet należnej mu opłaty, w egzekucji świadczeń pieniężnych, prowadzonej zgodnie z tytułem wykonawczym do czasu ujawnienia zdarzenia, z którego wynika, że egzekucja jest niecelowa, są komornikowi należne, a dłużnik może dochodzić od wierzyciela poniesionej z tego tytułu szkody w odrębnym procesie?**

**2. Na wypadek udzielenia pozytywnej odpowiedzi na wskazane wyżej zagadnienie co do tego, że komornik ma prawo ściągnąć od wierzyciela należną mu opłatę egzekucyjną, to w jaki sposób opłata ta powinna zostać przez komornika obliczona, w szczególności czy**

**komornik może nałożyć na wierzyciela obowiązek uiszczenia opłaty egzekucyjnej tylko w takiej wysokości, w jakiej przed wystąpieniem zdarzenia kończącego egzekucję ściągnął ją od dłużnika?**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 5 lipca 2005 r., II Cz 1195/05, A. Adamczuk, A. Lewandowska, L. Jasiński)*

Sąd Okręgowy przytoczył stanowisko Sądu Rejonowego, że nie ma po stronie komornika sądowego podstaw do ściągnięcia od wierzyciela należnych komornikowi opłat egzekucyjnych, gdyż nie znajduje to oparcia ani w art. 770 k.p.c., ani też w przepisach ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 133, poz. 882 ze zm.), nawet wówczas, gdy egzekucja okazała się niecelowa w rozumieniu art. 770 k.p.c.

Następnie przedstawione zostały kolejne unormowania dotyczące wysokości należnych komornikowi opłat, zwrotu poniesionych wydatków oraz zasad obciążania nimi uczestników postępowania egzekucyjnego zawarte w ustawie o komornikach sądowych i egzekucji.

Obecnie, w postępowaniu o egzekucję świadczeń pieniężnych, wierzyciel nie ma obowiązku ponoszenia zaliczkowo jakiegokolwiek części należnej komornikowi opłaty egzekucyjnej, a w postępowaniu o egzekucję świadczeń niepieniężnych oraz w postępowaniu zabezpieczającym ustawodawca obciążył wierzyciela obowiązkiem zaliczkowego uiszczenia do rąk komornika całej opłaty. Co do wydatków, zgodnie z art. 40 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, w zakresie wydatków wymienionych w art. 39 ustawy, zaliczkowo ponosi je ta strona, która występuje do komornika o dokonanie czynności je powodujących.

Sąd Okręgowy zauważył, że art. 770 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie z którym dłużnik powinien zwrócić wierzycielowi koszty niezbędne do celowego prowadzenia egzekucji, ma zastosowanie, gdy wierzyciel, w związku z egzekucją świadczeń pieniężnych, poniósł niezbędne koszty dla jej celowego prowadzenia. Gdy egzekucja nie była celowa, wierzyciel nie ma uprawnienia do żądania, aby komornik ściągnął poniesione przez wierzyciela koszty od dłużnika. Wątpliwości budzi natomiast zagadnienie, czy komornik w związku z niecelową egzekucją ma prawo zatrzymać opłatę ściągniętą od dłużnika wraz z egzekwowanym świadczeniem przed ujawnieniem zdarzenia, z którego



wynika niecelowość egzekucji, czy też powinien zwrócić tę opłatę dłużnikowi i ściągnąć ją od wierzyciela.

Według Sądu Okręgowego, z orzecnictwa Sądu Najwyższego (uchwały z dnia 28 kwietnia 2004 r., III CZP 16/04, OSNC 2005, nr 6, poz. 103 i z dnia 27 listopada 1986 r., III CZP 40/86, OSNCP 1986, nr 5-6, poz. 71 oraz orzeczenie z dnia 9 września 1987 r., III CRN 233/87, OSNC 1989, nr 10, poz. 161) wywieść można pogląd, że koszty postępowania egzekucyjnego powinny być uregulowane w całości w ramach tego postępowania. Sąd Okręgowy, mając na względzie, że ustawodawca powinien być racjonalny oraz podzielając pogląd Sądu Najwyższego, iż o obowiązku poniesienia kosztów postępowania egzekucyjnego przy odpowiednim zastosowaniu art. 108 i 109 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., należy orzec w ramach tego postępowania, skłania się ku takiemu stanowisku, w którym o obowiązku tym należy orzec przy uwzględnieniu okoliczności danego wypadku nawet przez obciążenie opłatą egzekucyjną należną komornikowi wierzyciela. Przemawia za tym także dodanie do Kodeksu postępowania cywilnego art. 770<sup>1</sup>, tj. uregulowania nadającego postanowieniu komornika w przedmiocie kosztów postępowania egzekucyjnego moc tytułu wykonawczego.

Odnosząc się do kwestii sposobu obliczania opłaty przez komornika, Sąd Okręgowy uznał za trafne zapatrywanie, zgodnie z którym opłata ta powinna wynosić 15 % egzekwowanego roszczenia (art. 45 ust. 2, art. 49 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji), a nie – jak przyjęto w praktyce komorniczej – 15 % wyegzekwowanego roszczenia. W konsekwencji, gdy komornik, dokonując czynności egzekucyjnych polegających na skutecznym zajęciu składników majątku dłużnika, przed umorzeniem postępowania egzekucyjnego, nie doprowadzi do konwersji tego majątku na środki płatnicze (ponieważ dalsze czynności okażą się niemożliwe albo zajęcia okażą się nieskuteczne), a tym samym nie wyegzekwuje od dłużnika żadnej kwoty, od której mogłaby być obliczona opłata, komornik nie będzie mógł nałożyć na wierzyciela opłaty egzekucyjnej.

M.P.

III CZP 89/05

**Czy do wpisania w księdze wieczystej hipoteki przymusowej na podstawie art. 109 ust. 1 ustawy o księgach wieczystych i hipotece jest konieczne załączenie do wniosku o wpis tytułu wykonawczego w oryginale, czy też wystarczy przedłożenie tego dokumentu w formie odpisu tytułu wykonawczego, który został notarialnie poświadczony za zgodność z oryginałem?**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 16 czerwca 2005 r., III Ca 277/05, G. Ott, D. Łojan, E. Ślęzak)*

Zgodnie z art. 109 ustawy o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.) wierzyciel, którego wierzytelność jest stwierdzona tytułem wykonawczym, określonym w przepisach o postępowaniu egzekucyjnym, może na podstawie tego tytułu uzyskać hipotekę przymusową na wszystkich nieruchomościach dłużnika. Hipoteka przymusowa bywa określana jako szczególny środek egzekucyjny (tak orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1953 r., II C 2520/52, OSN 1954, nr 2, poz. 34 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1994 r., III CZP 72/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 235). Przyjmując taką funkcję hipoteki przymusowej, należałoby w postępowaniu o jej wpis stosować reguły dotyczące postępowania egzekucyjnego. W postępowaniu tym obowiązuje zasada wyrażona w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1996 r., III CZP 61/96 (OSNC 1996, nr 10, poz. 132), że tytułem wykonawczym w rozumieniu art. 776 i 797 k.p.c. jest wyłącznie jego oryginał, a dołączenie do wniosku odpisu (wypisu, wyciągu, kopii, kserokopii, reprodukcji itp.) tytułu wykonawczego nie spełnia wymagań stawianych przez art. 797 k.p.c. W konsekwencji przyjąć więc trzeba by, że podstawą wpisu hipoteki przymusowej w księdze wieczystej może być tylko oryginał tytułu wykonawczego. Wierzyciel zamierzający uzyskać wpis hipoteki przymusowej oraz wszcząć postępowanie egzekucyjne z nieruchomości byłby natomiast zmuszony do uzyskania kolejnego tytułu wykonawczego w trybie art. 793 k.p.c.

Z drugiej strony, w doktrynie podnosi się, że hipoteka przymusowa nie jest rodzajem środka egzekucyjnego, ale stanowi wyłącznie formę zabezpieczenia toczącej się lub mogącej się toczyć egzekucji. Sąd Okręgowy skłania się do przyjęcia takiej właśnie funkcji hipoteki przymusowej, podnosząc, że Kodeks postępowania cywilnego nie wskazuje jej jako sposobu prowadzenia egzekucji. Ponadto, sąd wieczystoksięgowy nie jest organem egzekucyjnym, inne są także cele postępowania egzekucyjnego i postępowania o wpis hipoteki przymusowej. Przyjąć zatem należy, że postępowanie o wpis hipoteki przymusowej regulowane jest przepisami dotyczącymi postępowania wieczystoksięgowego, a nie egzekucyjnego. W konsekwencji, w postępowaniu o wpis hipoteki przymusowej nie znajdzie zastosowania reguła wyrażona przez Sąd Najwyższy w cytowanym postanowieniu z dnia 12 czerwca 1996 r., że do wniosku dołączyć należy oryginał tytułu wykonawczego. Odnośnie do formy dokumentu stanowiącego podstawę wpisu hipoteki przymusowej, należy się natomiast odwołać do art. 31 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, zgodnie z którym wpis może być dokonany na podstawie dokumentu z podpisem notarialnie poświadczonym, jeżeli przepisy szczególne nie przewidują innej formy dokumentu. W ocenie Sądu Okręgowego, przepis ten dotyczy wszystkich dokumentów stanowiących podstawy wpisów w księgach wieczystych, w tym także tytułów wykonawczych. Ze względu jednak na szczególny charakter tytułów wykonawczych powstała wątpliwość, będąca przedmiotem przedstawionego zagadnienia prawnego.

M.P.

\*

III CZP 90/05

**Czy nierozdysponowanie nieruchomości ziemskiej przejętej na cele reformy rolnej na podstawie art. 2 ust. 1 pkt e dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (jedn. tekst: Dz.U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13) ex lege na rzecz Skarbu Państwa, na cele reformy rolnej zgodnie z art. 1 ust. 2 w/w dekretu i pozostawanie jej do chwili obecnej we własności i władaniu Skarbu Państwa, stanowi wystarczającą**

**przesłankę ustalenia w procesie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, iż wpisanym właścicielem nieruchomości, w miejsce Skarbu Państwa winien być następca prawny właściciela, któremu nieruchomość odebrano?**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 29 czerwca 2005 r., II Ca 45/05, D. Gierczak, M. Leszczyńska, B. Goraj)*

Sąd Okręgowy przytoczył przepis art. 2 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. (jedn. tekst: Dz.U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13 ze zm.), zgodnie z którym wymienione w nim nieruchomości przechodziły bezzwłocznie, bez żadnego wynagrodzenia w całości, na własność Skarbu Państwa, z przeznaczeniem na cele, wskazane w art. 1 część druga dekretu. Wątpliwości Sądu wzbudziła kwestia ewentualnych roszczeń spadkobiercy właściciela nieruchomości przejętej przez Skarb Państwa na podstawie art. 2 dekretu i niewykorzystanej na cele reformy rolnej.

Sąd Okręgowy powołał stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 13 lutego 2003 r., III CKN 1492/00 (BSN 2003, nr 7, s. 12), zgodnie z którym odebranie władztwa poprzednim właścicielom w trybie wykonywania przepisów dekretu o reformie rolnej nie wyklucza w wyjątkowych wypadkach udzielenia im lub ich następcom ochrony w procesie windykacyjnym, jeśli okazałoby się, że nieruchomość została odebrana wbrew przepisom dekretu lub nie została następnie rozdysponowana zgodnie z celami wymienionymi w art. 1 ust. 2 dekretu i po przejęciu przez państwo nie stała się własnością innych osób fizycznych ani prawnych.

Sąd Okręgowy wskazał, że żaden przepis nie przewiduje jednak wprost zwrotu nieruchomości przejętych na mocy dekretu o reformie rolnej, które nie zostały wykorzystane na cele wskazane w dekrecie. W szczególności nie mają tu odpowiedniego zastosowania przepisy rozdziału 6 działu III ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 ze zm.), dotyczące zwrotu wywłaszczonych nieruchomości. Niemożność ich zastosowania została uznana jako zgodna z Konstytucją przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 24 października 2001 r., SK 22/01 (OTK 2001, nr 7, poz. 216).

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczność niewykorzystania przez 60 lat przejętej nieruchomości zgodnie z celami, na które została przejęta, skłania do uznania, że nieruchomość ta jest Państwu zbędna. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że aktualnym właścicielem nieruchomości jest spadkobierca jej poprzedniego właściciela, od którego została ona przejęta przez Skarb Państwa.

M.P.

\*

III CZP 91/05

**Czy na podstawie przepisów art. 13 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK w związku z art. 361 i 363 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłacając odszkodowanie z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych może:**

**1. pomniejszyć je o różnicę między wartością nowych części potrzebnych do jego naprawy a wartością wynikającą ze stopnia ich zużycia (tzw. amortyzację, urealnienie wartości części czy merkantylny ubytek wartości)?**

**2. ograniczyć poszkodowanym prawo do wyboru rodzaju części zamiennych potrzebnych do naprawy pojazdu?**

*(wniosek Rzecznika Ubezpieczonych z dnia 5 sierpnia 2005 r.,  
RU/223/05/A1D)*

Wnioskodawca wskazał na występujące w praktyce zakładów ubezpieczeń i orzecznictwie sądów dwa rozbieżne stanowiska odnośnie do stosowania art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) w związku z art. 361 i 363 k.c. Zgodnie z pierwszym z nich, art. 361 statuuje zasadę pełnego odszkodowania, a zakład ubezpieczeń powinien pokryć wszelkie uzasadnione ekonomicznie wydatki poniesione w celu przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody. Do kosztów naprawienia

szkody zaliczają się także wydatki na zakup nowych części, jeśli ich użycie jest konieczne dla osiągnięcia tego celu. Stanowisko takie znajduje oparcie w orzeczeniach Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72 (OSNC 1973, nr 6, poz. 111), z dnia 5 listopada 1980 r., III CRN 223/80 (OSNC 1981, nr 10, poz. 186) i z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99 (OSNC 2003, nr 5, poz. 64) oraz poglądach doktryny. Pogląd ten przyjmowany jest również w orzeczeniach sądów niższych instancji. Drugie stanowisko, reprezentowane przez niektóre zakłady ubezpieczeń i rzadko występujące w orzeczeniach sądów powszechnych, zakłada, że zasadą ustalania wysokości szkody komunikacyjnej jest urealnienie jej wysokości. Polega ono na wyliczeniu wartości części na potrzeby odszkodowania przy uwzględnieniu wieku i marki pojazdu. Zasadniczą kwestią jest zastosowanie optymalnego ekonomicznie sposobu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, natomiast ustalenie kosztów naprawy kilkuletniego pojazdu na maksymalnym poziomie cenowym stosowanym przez autoryzowane stacje obsługi wykracza poza normalne następstwa szkody określone w przepisie art. 361 k.c. Stanowisko to – zdaniem jego zwolenników – znajduje oparcie w tezie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03 (OSNC 2004, nr 4, poz. 51) oraz stanowisku Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych dotyczącym metodyki ustalania wysokości szkód.

Rzecznik omówił szeroko przepisy Rozporządzenia Komisji (WE) Nr 1400/2002 z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie stosowania art. 81 ust. 3 Traktatu do kategorii porozumień wertykalnych i praktyk uzgodnionych w sektorze motoryzacyjnym (Dz.U. UE z dnia 1 sierpnia 2002 r.), implementowane rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 2003 r. w sprawie wyłączenia określonych porozumień wertykalnych w sektorze pojazdów samochodowych spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję (Dz.U. Nr 38, poz. 329 ze zm.). W rozporządzeniu wyodrębnione zostały dwie kategorie części zamiennych do pojazdów samochodowych: oryginalne i części o porównywalnej jakości.

Wnioskodawca zauważył ponadto, że w praktyce istnieje jeszcze możliwość dokonania naprawy pojazdu również przy zastosowaniu części nie

mieszczących się we wskazanych kategoriach (tzw. pozostałych zamienników).

Zdaniem Rzecznika Ubezpieczonych, przepis art. 361 k.c. nakłada na zakłady ubezpieczeń obowiązek poniesienia kosztów naprawy, w tym wszelkich uzasadnionych ekonomicznie wydatków w celu przywrócenia do poprzedniego stanu uszkodzonego pojazdu. Przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu go do używalności i jakości w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody, z czego wynika, że jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych części, to poniesione na nie wydatki wchodzi w skład kosztów naprawienia szkody. Zastępowanie części potrzebnych do naprawy pojazdu częściami o porównywalnej jakości jest dopuszczalne jedynie pod warunkiem, że zgodę na to wyrazi poszkodowany. Pozostałe zamienniki, tzn. te, które nie spełniają kryteriów części o porównywalnej jakości, nie powinny być używane do napraw powypadkowych. Tym samym, zakłady ubezpieczeń nie mają prawa narzucać naprawy pojazdów z ich użyciem.

M.P.

\*

III CZP 93/05

**Czy wierzyciel ma obowiązek uiszczenia opłaty kancelaryjnej na podstawie przepisu § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 listopada 1996 r. w sprawie wysokości opłat kancelaryjnych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 139, poz. 650 ze zm.) należnej za nadanie prawomocnemu nakazowi zapłaty na podstawie przepisu art. 782 § 2 k.p.c. – po złożeniu wniosku o nadanie przez wierzyciela – tak w zakresie opłaty za klauzulę wykonalności jak też w zakresie opłaty za odpis nakazu zapłaty?**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z dnia 2 czerwca 2005 r., II Cz 240/05, W. Kulpa, W. Sech, E. Staszewska)*

Notka: Zagadnienie zostało omówione w „Izbie Cywilnej” 2005, nr 7-8, s. 22 pod sygn. III CZP 71/05

\*

III CZP 95/05

**Czy należności zasądzone na podstawie art. 46 § 1 i 2, art. 47 § 3 oraz art. 49 § 1 k.k. w związku z art. 39 pkt 5, 6, 7 k.k. od posiadacza pojazdu mechanicznego bądź kierującego pojazdem podlegają zaspokojeniu przez zakład ubezpieczeń na podstawie umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych?**

*(wniosek Rzecznika Ubezpieczonych z dnia 5 sierpnia 2005 r.,  
RU/222/05/EK)*

Wnioskodawca wskazał, że art. 39 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 ze zm.) ustanawia katalog środków karnych, który zawiera m.in. obowiązek naprawienia szkody (pkt 5), nawiązkę (pkt 6) i świadczenie pieniężne (pkt 7). Podstawę ich orzeczenia regulują art. 46 § 1 i 2 oraz art. 47 § 3 k.k. Stosowanie wymienionych środków karnych wywołało rozbieżne stanowiska co do możliwości zaspokojenia zasądzonych wyrokiem karnym należności na podstawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zgodnie z pierwszym stanowiskiem, zasądzone środki karne stanowią o osobistej odpowiedzialności karnej sprawcy wypadku i mając charakter represyjny, nie powinny być łączone z regulowaną przepisami prawa cywilnego odpowiedzialnością sprawcy zdarzenia z tytułu czynu niedozwolonego. Funkcją bowiem omawianych środków karnych jest stworzenie dolegliwości materialnej w postaci pomniejszenia majątku sprawcy wypadku, a zasądzony środek karny dotyczy bezpośrednio skazanego i wykonanie wyroku karnego winno obciążać jedynie jego. Podkreśla się również, że zaliczenie środków karnych w zakres odpowiedzialności gwarancyjnej zakładu ubezpieczeń może w niektórych przypadkach prowadzić do uzyskiwania odszkodowań wyższych niż należne. W odniesieniu do nawiązki podnoszona jest również kwestia, że prawo cywilne takiej instytucji nie przewiduje.



Stanowisko odmienne uzasadniane jest faktem, że zgodnie z art. 34 ust 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zasądzenie obowiązku naprawienia szkody w postaci środka karnego – choć ma charakter penalny – służy zapewnieniu na podstawie wyroku karnego wyrównania szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu, choć niejednokrotnie – w odróżnieniu od zakładu ubezpieczeń – stan majątkowy sprawcy wypadku nie gwarantuje zaspokojenia roszczeń pokrzywdzonego. Powołany przepis, określając zakres odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń, nie ogranicza jej jedynie do roszczeń wynikających bezpośrednio z przepisów prawa cywilnego, a więc odpowiedzialność ta winna konsumować także te środki karne, które dotyczą kwestii naprawienia szkody (obowiązek naprawienia szkody, nawiązka). Dodatkowo, jeżeli w art. 442 § 2 k.c. wskazane jest wprost, że odpowiedzialność cywilna istnieje również w razie wyrządzenia szkody w drodze zbrodni lub występku, to błędnym jest przyjęcie wyłączenia odpowiedzialności w razie nałożenia obowiązku naprawienia szkody w drodze wyroku karnego.

Zdaniem wnioskodawcy, pojęcie „naprawienia szkody” jest pojęciem bardzo szerokim, na które składa się wiele roszczeń w zakresie szkód na osobie i na mieniu. Zaspokojenie przez zakład ubezpieczeń wszelkich roszczeń, w tym odszkodowania zasądanego w postaci środka karnego, umożliwi otrzymanie świadczeń w wysokości odpowiadającej poniesionej szkodzie. Odpowiedzialnością gwarancyjną zakładu ubezpieczeń powinna być także objęta nawiązka na rzecz pokrzywdzonego (art. 46 § 2 k.k.), gdyż jest ona zasądzana w celu zadośćuczynienia za ciężki uszczerbek na zdrowiu, naruszenie czynności narządu ciała, rozstrój zdrowia, a także za doznaną krzywdę. Nawiązka pełni funkcję analogiczną do zadośćuczynienia zasądanego na podstawie art. 445 k.c. Według Rzecznika Ubezpieczonych,

jedynie w odniesieniu do nawiązki zasądzonej na rzecz instytucji, fundacji, stowarzyszenia lub organizacji społecznej odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń powinna być wyłączona, gdyż podmioty te nie są podmiotami poszkodowanymi.

Rzecznik Ubezpieczonych wskazał też na stanowisko niektórych zakładów ubezpieczeń, zdaniem których zasądzenie obowiązku naprawienia szkody w całości wyklucza możliwość ewentualnego dochodzenia dalszych roszczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej zakładu ubezpieczeń. Dla uzasadnienia takiego poglądu przywoływany jest art. 11 k.p.c., zgodnie z którym ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Zdaniem niektórych zakładów ubezpieczeń, przepis ten dotyczy nie tylko ustaleń z zakresu stanu faktycznego, ale również odszkodowania zasądzonego jako środek karny. Rzecznik ocenia powyższe stanowisko jako nieprawidłowe, wskazując m.in. na treść art. 415 § 6 k.p.k. zapewniającego pokrzywdzonemu możliwość dochodzenia dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym.

Zdaniem Rzecznika Ubezpieczonych, nieuznawanie przez zakłady ubezpieczeń środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody, przy jednoczesnym nieuznawaniu możliwości dochodzenia dalszych roszczeń na podstawie umowy ubezpieczenia OC, prowadzi do całkowitego uwolnienia się zakładu ubezpieczeń z obowiązku wypełnienia zobowiązania podjętego wobec ubezpieczającego w momencie zawarcia umowy ubezpieczenia OC. Tymczasem dopiero zaspokojenie roszczeń poszkodowanego – w granicach określonych prawem – stanowi o wykonaniu przez zakład ubezpieczeń zobowiązania, skutkując jego wygaśnięciem i – zgodnie z zawartą umową – uwolnieniem sprawcy szkody z odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego.

M.P.

III CZP 96/05

**Czy wynikająca z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej zasada wypłaty odszkodowania w przypadku zbiegu świadczeń z tytułu dwóch lub więcej ubezpieczeń z tego samego zdarzenia odnosi się także do sytuacji, gdy każda z umów ubezpieczenia została zawarta przez innego ubezpieczającego, a uprawnionym do świadczenia ubezpieczeniowego jest sam ubezpieczający?**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lipca 2005 r., I ACa 1157/04, J. Geisler, J. Futro, M. Gulczyńska)*

W związku z zastąpieniem ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (jedn.tekst: Dz.U. z 1996 r. Nr 11, poz. 62 ze zm.) ustawą z dnia 22 maja 2003 r. (Dz.U. Nr 124, poz. 1151 ze zm.), Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności rozstrzygnął wątpliwość, którą z wymienionych ustaw należy zastosować do rozpatrywanego zagadnienia tzw. podwójnego ubezpieczenia. W myśl art. 247 ustawy z 2003 r., do spraw rozpoczętych przed dniem jej wejścia w życie i niezakończonych stosuje się przepisy tej ustawy, o ile nie są one mniej korzystne dla ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego.

Na gruncie ustawy z 1990 r. zagadnienie podwójnego ubezpieczenia uregulowane było w art. 8 ust. 2, zgodnie z którym w przypadku zbiegu świadczeń z tytułu dwóch lub więcej ubezpieczeń z tego samego zdarzenia, odszkodowanie wypłacało się do wysokości szkody w granicach sum ubezpieczenia w ramach każdego ze stosunków ubezpieczenia, z uwzględnieniem odszkodowań już wypłaconych z innego stosunku ubezpieczenia. Ubezpieczony mógł dochodzić roszczenia w całości od dowolnie wybranego przez siebie zakładu ubezpieczeń. Ustawa milczała na temat ewentualnych roszczeń regresowych na wypadek spełnienia świadczenia przez ten zakład.

W wyniku wejścia w życie ustawy z 2003 r. kwestia podwójnego lub wielokrotnego ubezpieczenia została wyraźnie uregulowana w art. 824<sup>1</sup> § 2 k.c. Z przepisu tego wynika, że w obecnym stanie prawnym uprawniony nie

może zwrócić się o wypłatę całego odszkodowania do dowolnie wybranego przez siebie zakładu ubezpieczeń, a w stosunku do każdego z nich ma jedynie roszczenie o zapłatę jego części, odpowiadającej przyjętej w danej umowie sumie ubezpieczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nowe uregulowanie jest mniej korzystne dla ubezpieczającego i dlatego zastosowanie znajdzie regulacja zawarta w art. 8 ust. 2 ustawy z 1990 r.

Wątpliwości Sądu Apelacyjnego wzbudziła kwestia, czy w sytuacji, gdy umowy ubezpieczenia zostały zawarte przez dwóch ubezpieczających i każdy z nich jest uprawniony do świadczenia odszkodowawczego z tytułu własnego ubezpieczenia, dochodzi do zbiegu świadczeń, o którym stanowił art. 8 ust. 2 ustawy z 1990 r.

Z jednej strony można przyjąć, że skoro w przepisie mowa jest wyłącznie o zbiegu świadczeń z tytułu dwóch umów ubezpieczenia z tego samego zdarzenia i nie uregulowano kwestii, czy umowy te powinny być zawarte przez tego samego ubezpieczającego, to należy przyjąć, jak uczynił Sąd Okręgowy, że dotyczy to każdego przypadku zbiegu świadczeń, zarówno, gdy ubezpieczającymi i uprawnionymi do świadczeń jest ta sama osoba, jak i gdy ubezpieczającymi i uprawnionymi do świadczeń są różne osoby.

Z drugiej strony można przyjąć, że skoro regulacja tzw. podwójnego ubezpieczenia ma swe źródło w zasadzie, aby odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia nie było wyższe od poniesionej szkody i jeśli w wyniku wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego różni ubezpieczający, na podstawie różnych umów ubezpieczenia, są uprawnieni do odszkodowania, to nie następuje zbieg świadczeń w rozumieniu art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej. Każdemu z uprawnionych wypłacane jest bowiem odszkodowanie rekompensujące mu poniesioną szkodę w takiej wysokości, jaka wynika z łączącej uprawnionego z ubezpieczycielem umowy ubezpieczenia. Żaden z ubezpieczających nie uzyskałby świadczenia ubezpieczeniowego wyższego od poniesionej szkody. To, że między ubezpieczającymi istnieje jakaś więź prawna dotycząca przedmiotu ubezpieczenia byłoby nieistotne.

Sąd Apelacyjny skłonił się ku drugiemu z przedstawionych rozwiązań.

\*

III CZP 97/05

**Czy decyzja administracyjna o sprzedaży najemcy lokalu mieszkalnego jako przedmiotu odrębnej własności wraz z ustanowieniem użytkowania wieczystego na podstawie art. 24 i 45 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz.U. Nr 22, poz. 99 ze zm.) należy do kategorii aktów administracyjnych powodujących skutki cywilnoprawne w takim zakresie, że ustalonemu w tej decyzji nabywcy przysługuje roszczenie o zawarcie umowy sprzedaży lokalu w formie aktu notarialnego, jak też roszczenie o zobowiązanie właściciela nieruchomości do jej oddania w użytkowanie wieczyste?**

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 marca 2005 r., VI Aca 784/04, R. Sarnowicz, K. Bilewicz, K. Tucharz)

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w doktrynie i judykaturze nie ma jednoznacznego stanowiska co do kwestii będącej przedmiotem pytania prawnego. Jednocześnie wskazał możliwość odwołania się do regulacji przewidzianej w art. 24 ust. 4 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości. Wspomniany artykuł nakładał na organy rejonowe lub zarządy gmin obowiązek wystąpienia w terminie jednego miesiąca od dnia ustalenia nabywcy nieruchomości do kancelarii notarialnej z wnioskiem o zawarcie umowy sprzedaży lub oddania nieruchomości w użytkowanie wieczyste w formie aktu notarialnego. Wspomniana ustawa przewidywała jednocześnie, że w razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa nabywcy ww. organ był upoważniony do odstąpienia od zawarcia umowy. Jeżeli organ odstąpił od zawarcia umowy, przed nabywcą otwierała się droga sądowa w postaci roszczenia o nakazanie złożenia organowi rejonowemu lub zarządowi gminy stosownego oświadczenia, na podstawie art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c. W toku tego procesu sąd rozstrzygał ostatecznie, czy zaistniały przesłanki do odstąpienia od zawarcia umowy. Sąd Apelacyjny jest zdania, że takie

roszczenie należałoby przyznać również nabywcy w sytuacji, gdy właściwy organ nie spełnił obowiązku, o którym mowa art. 24 ust. 4 ustawy (wystąpienie do notariusza w terminie jednego miesiąca z wnioskiem o zawarcie umowy). Ponadto wnioskodawca wskazał na sporną w piśmiennictwie i orzecznictwie kwestię, czy można uznać, że z decyzji administracyjnej wynika węzeł o charakterze stosunku obligacyjnego i czy w tym też aspekcie oceniać można wykonanie zobowiązań przez obie strony. Należy zauważyć, iż odróżnia się akty administracyjne powodujące bezpośrednio skutki cywilnoprawne od tych, które wywołują te skutki pośrednio. Obalenie aktu administracyjnego pierwszego rodzaju powoduje zniweczenie skutków cywilnoprawnych, co może otwierać drogę do określonych roszczeń majątkowych, natomiast obalenie aktów drugiego rodzaju nie powoduje bezpośrednich skutków cywilnoprawnych. Sąd Apelacyjny zauważył, że do kategorii aktów administracyjnych powodujących pośrednie skutki cywilnoprawne zalicza się w nauce prawa cywilnego m.in. te, które umocowują do zawarcia umowy ze Skarbem Państwa.

A.Z.

\*

III CZP 98/05

**Czy wydając postanowienie w trybie art. 755 § 1 k.p.c. dotyczące uregulowania na czas trwania postępowania kontaktów z rodzicem odseparowanym od dziecka sąd związany jest treścią art. 113 § 1 k.r.o., a zatem czy w postanowieniu zabezpieczającym może być orzeczony zakaz osobistej styczności z dzieckiem względem rodzica dysponującego władzą rodzicielską przy braku wcześniejszego orzeczenia sądu o pozbawieniu władzy rodzicielskiej tego rodzica?**

*(wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 31 sierpnia 2005 r. , RPO-513487-XI/05)*

Wątpliwości Rzecznika Praw Obywatelskich wzbudziła praktyka sądów, które w postanowieniach wydawanych w trybie zabezpieczenia zakazywały kontaktów z dziećmi rodzicom dysponującym władzą rodzicielską. Takie postępowanie wzbudza kontrowersje w świetle brzmienia art. 113 k.r.o.

Rzecznik wskazał, że również w doktrynie nie ma sporu co do tego, iż zakaz osobistej styczności z dzieckiem może dotyczyć wyłącznie rodziców pozbawionych władzy rodzicielskiej, nie jest zaś dopuszczalny taki zakaz w stosunku do rodziców, których władza została zawieszona, ograniczona do określonych obowiązków i praw względem dziecka (art. 58 § 1 i art. 107 k.r.o.) Ponadto wnioskodawca podkreślił, że zarówno w piśmiennictwie, jak i orzecznictwie od dłuższego czasu dominuje pogląd, iż utrzymywanie z dzieckiem osobistych kontaktów jest uprawnieniem osobistym rodziców, a zakazanie osobistej styczności może być orzeczone wyjątkowo (np. gdy utrzymywanie kontaktów rodzica z dzieckiem zagraża jego życiu, zdrowiu, bezpieczeństwu bądź wpływa demoralizująco na dziecko).

Rzecznik Praw Obywatelskich zauważył, że zgodnie z utrwaloną praktyką polskich sądów możliwe jest zabezpieczenie dobra dziecka w trakcie kontaktów w taki sposób, aby nie odbierać mu prawa do bezpośredniej styczności z odseparowanym rodzicem i *vice versa*.

Wnioskodawca uznał, że przy rozpatrywaniu kwestii będącej przedmiotem pytania prawnego należy mieć na względzie również przepisy dotyczące postępowania zabezpieczającego, zwłaszcza iż regulowanie zabezpieczenia niepieniężnego w art. 755 k.p.c. nie wyłącza zastosowania zasady ogólnej ujętej w art. 730<sup>1</sup> § 3 k.p.c. (dawny art. 755 § 2). W konsekwencji powinno to oznaczać, że zasada swobody sądu co do wyboru sposobu zabezpieczenia roszczenia niepieniężnego nie może usprawiedliwiać rażących naruszeń praw uczestników postępowania, tak uprawnionego, jak i obowiązane.

Analizując przepisy dotyczące postępowania zabezpieczającego, należy ponadto zapytać, czy stosowanie przez sąd zakazu kontaktów w postanowieniu zabezpieczającym nie uchybia podstawowej zasadzie postępowania zabezpieczającego, zgodnie z którą zabezpieczenie nie może zmierzać do zaspokojenia roszczenia, chyba że ustawa stanowi inaczej (art. 731 k.p.c.).

A.Z.

## GLOSY

### prawo cywilne materialne

**Spadkobierca może być uznany za niegodnego dziedziczenia, jeżeli podrobił podpis spadkodawcy pod treścią pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego lub skorzystał z takiego pisma.**

*(wyrok z dnia 22 maja 2002 r., I CK 26/02, S. Dąbrowski, T. Domińczyk, Z. Strus, OSNC 2003, nr 5, poz. 69; BSN 2002, nr 10, s. 16; MoP 2003, nr 2, s. 78; R.Pr. 2003, nr 3, s. 121; Rej. 2003, nr 5, s.178)*

#### Glosa

**Michała Niedośpiała**, Monitor Prawniczy 2005, nr 15, s. 769

Autor na wstępie zauważył, że na tle glosowanego orzeczenia powstaje pytanie, czy do pisma prywatnego stwierdzającego treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.) stosuje się art. 928 § 1 pkt 3 k.c. Jego zdaniem, na to pytanie nie można jednak udzielić jednoznacznej odpowiedzi i wobec tego możliwe są dwa przeciwstawne modele teoretyczne.

Pierwszy z nich opiera się na tezie, że do pisma prywatnego stwierdzającego treść testamentu ustnego (art. 952 § 2) nie stosuje się art. 928 § 1 pkt 3 k.c. Za takim stanowiskiem może przemawiać wykładnia gramatyczna, co przyznaje Sąd Najwyższy w omawianym wyroku, podnosząc, że dosłowne rozumienie art. 928 § 1 pkt 3 k.c. wyłączałoby taką interpretację. Powołany przepis wymienia trzy grupy czynów bezprawnych, których celem jest testament jako dokument, a należy podkreślić, że protokół testamentu ustnego (art. 952 § 2 k.c.) nie jest testamentem. W ocenie glosatora nasuwa się więc wniosek, że wykładnia gramatyczna przemawia przeciwko stosowaniu art. 928 § 1 pkt 3 do protokołu testamentu ustnego. Także wykładnia systemowa zdaje się wskazywać za taką interpretacją. Przepisy kodeksu cywilnego, np. art. 952 § 2, oraz przepisy kodeksu postępowania cywilnego wyraźnie odróżniają testament od pisma stwierdzającego treść



testamentu ustnego (art. 952 § 2 i 3 k.c.). W świetle powyższych uwag użycie w art. 928 § 1 pkt 3 k.c. słowa „testament” jest zgodne z jego znaczeniem systemowym i wyłącza stosowanie tego przepisu do protokołu testamentu ustnego.

Drugi model odwołuje się natomiast do poglądu, że do pisma stwierdzającego treść testamentu ustnego (art. 952 § 2 ) stosuje się art. 928 § 1 pkt 3 k.c. Według komentatora, za przyjęciem takiej interpretacji przemawia wykładnia logiczna, a zwłaszcza analogia z ustawy oraz wykładnia funkcjonalna. Normę art. 928 § 1 pkt 3 k.c. można w drodze analogii stosować do protokołu testamentu ustnego, gdyż podobne są zarówno stany faktyczne, jak i funkcja oraz cel obu przepisów. Protokół testamentu ustnego pełni analogiczną funkcję jak testament jako dokument, pismo to jest bowiem przesłanką skuteczności testamentu ustnego i prawidłowo sporządzone daje podstawę do przyjęcia skutecznego testamentu ustnego. Podobnie wykładnia funkcjonalna przemawia na rzecz tego stanowiska. *Ratio legis* obu przepisów (art. 952 § 2 i art. 928 § 1 pkt 3 k.c.) jest taka sama.

W konkluzji komentator stwierdził, że w omawianej sprawie możliwe jest zajęcie jednego z dwóch przedstawionych stanowisk, natomiast stanowiska pośrednie, takie jak wyrażone przez Sąd Najwyższy w glosowanym orzeczeniu, są nietrafne i wewnętrznie sprzeczne.

S.S.

\*

**Osobie, której dobra osobiste zostały naruszone publikacją prasową, przysługuje ochrona także wówczas, gdy autor publikacji dochował staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych.**

*(wyrok z dnia 7 listopada 2002 r., II CKN 1293/00, G. Bieniek, T. Bielska-Sobkowicz, M. Grzelka, OSNC 2004, nr 2, poz. 27; IC 2003, nr 7-8, s. 41; MoP 2003, nr 22, s. 1037; R.Pr. 2004, nr 2, s. 110; BSN 2003, nr 5, s. 7; PUG 2004, nr 2, s. 30)*

**Glosa**

**Przemysław Sobolewski**, Przegląd Sądowy 2005, nr 7-8, s. 246

Autor zaakceptował rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego, oddalające kasację. Ustosunkowując się do takiego rozstrzygnięcia, poddał dokładnej analizie zasady odpowiedzialności cywilnej z tytułu naruszenia dóbr osobistych (art. 24 k.c.). Zajął się także omówieniem zarzutu wysuniętego przez pozwanego w stosunku do wyroku apelacyjnego, a mianowicie, powołanie się przez niego na prawdziwość publikacji jako na okoliczność wyłączającą bezprawność. Sąd Najwyższy wykluczył odczytanie tego zarzutu jako powoływanie się na prawdziwość twierdzenia, że powód jest rasistą. Zdaniem glosatora, stwierdzenie to zasługuje na akceptację, gdyż w odniesieniu do nieostrych określeń ocennych, takich jak „rasista”, dokonanie weryfikacji w kategoriach prawdziwości i fałszywości jest niemożliwe. Autor podjął próbę odpowiedzi na pytanie, czy gdyby w publikacji przytoczono jedynie poglądy innych osób, wyłączyłoby to bezprawność działania autorki. Stwierdził, że wskazany problem stanowi jeden z aspektów sporu, od dawna występujący w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, o zakres skuteczności tzw. zarzutu prawdziwości (*exceptio veritatis*). Stwierdził, że sam fakt prawdziwości przytaczanych informacji nie jest wystarczający do zwolnienia dziennikarza z zarzutu bezprawności działania, brak bowiem normy prawnej statuującej taką zasadę. Wskazał, że również z punktu widzenia aksjologii trudno zaakceptować tezę, iż media mają prawo naruszać dobra osobiste obywateli, nawet publikując prawdziwe informacje, jeżeli brak ważnego interesu publicznego usprawiedliwiającego takie naruszenie. W dalszej części glosy autor zajął się podniesionym przez pozwanego zarzutem opartym na art. 41 Prawa prasowego. Reasumując, stwierdził, że akceptuje wydany przez Sąd Najwyższy wyrok *in concreto*, jednak brzmienie tezy uznał za niefortunne. Nie podzielił też argumentacji zmierzającej do wykazania, że zachowanie przez dziennikarza wymagań stawianych przez prawo prasowe nie zwalnia go z odpowiedzialności. Jego zdaniem, działanie w obronie społecznie doniosłego interesu albo uzasadnione przeświadczenie, że działanie ma taki charakter, legitymuje dziennikarza do wkroczenia w sferę dóbr osobistych, jeżeli zostanie podjęte z zachowaniem szczególnej

staranności i rzetelności. Przesłanka prawdziwości przekazywanych informacji wymagana jest jedynie w zakresie prawdziwości źródła.

Autor odrzucił natomiast tezę, że samo tylko uczynienie zadość wymaganiom rzetelności i staranności zwolni dziennikarza z odpowiedzialności. Stwierdził, że nie sposób też zaakceptować stanowiska, iż samo tylko działanie w celu ochrony społecznie istotnego interesu, jeżeli prowadzone będzie nierzetelnie, nie będzie miało charakteru bezprawności. Do omawianego orzeczenia glosy napisali także J. Sieńczyło-Chlabicz (PiP 2004, nr 4, s. 116) oraz R. Tymiec (Glosa 2005, nr 1, s. 69).

E.S.

\*

**1. Darczyńca lub jego spadkobierca nie może odwołać darowizny po śmierci obdarowanego, nawet jeżeli termin określony w art. 899 § 3 k.c. jeszcze nie upłynął.**

**2. Przyczyną odwołania może być rażąca niewdzięczność obdarowanego, a nie jego spadkobierców.**

*(wyrok z dnia 7 listopada 2002 r., II CKN 1395/00, G. Bieniek, T. Bielska-Sobkowicz, M. Grzelka, OSNC 2004, nr 3, poz. 43; BSN 2003, nr 6, s. 9; NPN 2003, nr 3, s. 102; MoP 2003, nr 18, s. 839; R.Pr. 2004, nr 2, s. 113; Rej. 2004, nr 6, s. 132)*

### **Glosa**

**Michała Niedośpiała, Nowy Przegląd Notarialny 2005, nr 2, s. 63**

Glosowane orzeczenie dotyczy problematyki związanej z możliwością odwołania darowizny po śmierci obdarowanego przez złożenie przez darczyńcę oświadczenia w tym przedmiocie spadkobiercom obdarowanego. Zagadnienie to jest związane również z możliwością dziedziczenia prawa do odwołania darowizny.

Autor krytycznie odniósł się do glosowanego orzeczenia. Przywołał orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 1972 r., II CR 52/72 (OSP i KA 1973, nr 3, poz. 57), w którym Sąd Najwyższy - w ocenie komentatora - trafnie stwierdził, że śmierć obdarowanego nie stoi na przeszkodzie do

wykonania uprawnienia darczyńcy do odwołania darowizny w stosunku do spadkobierców obdarowanego, jeżeli nie upłynął roczny termin przewidziany w art. 899 § 3 k.c.

Odnosząc się do zagadnienia dziedziczności prawa do odwołania darowizny autor wyróżnił trzy możliwe stanowiska. Pierwsze z nich polega na uznaniu, że prawo odwołania darowizny jest dziedziczne jako prawo majątkowe niezwiązane ściśle z osobą zmarłego (darczyńcy) – wtedy nie ma zastosowania art. 922 § 2 k.c. – albo jako prawo majątkowe ściśle związane z osobą zmarłego (darczyńcy), ale w tym przypadku dziedziczenie następuje na podstawie art. 899 § 2 k.c., który należy potraktować jako *lex specialis* w stosunku do art. 922 § 2 k.c. (wyjątek od zasady niedziedziczności praw ściśle związanych z osobą zmarłego). Drugie stanowisko polega na założeniu, że prawo odwołania darowizny jest niedziedziczne, jest to bowiem prawo własne (pierwotne) spadkobierców darczyńcy, powstałe *ex lege* (art. 899 § 2 k.c.) na ich rzecz. Trzecie stanowisko, tzw. „pośrednie”, przyjmuje, że prawo odwołania darowizny jest dziedziczne jako prawo majątkowe niezwiązane ściśle z osobą zmarłego albo jako prawo majątkowe ściśle związane z osobą zmarłego – na mocy art. 899 § 2 k.c. (jako *lex specialis*). W ramach trzeciego stanowiska można też wyróżnić pogląd, zgodnie z którym prawo odwołania darowizny jest prawem własnym (pierwotnym) spadkobierców darczyńcy, powstałym *ex lege* (art. 899 § 2 k.c.), a nie nabytym w drodze dziedziczenia (art. 922 § 2 k.c.), albo jest prawem dziedzicznym na podstawie art. 899 § 2 k.c. jako *lex specialis*. Komentator opowiedział się za poglądem, że prawo odwołania darowizny jest dziedziczne jako prawo majątkowe niezwiązane ściśle z osobą zmarłego (darczyńcy).

W dalszej części glosy autor przedstawił konsekwencje każdego z wyżej wymienionych stanowisk oraz zwrócił uwagę, że w literaturze istnieje spór, czy odwołanie darowizny wywiera tylko skutki obligacyjne, czy również rzeczowe (rozporządzające). W przypadku przyjęcia skutku obligacyjnego odwołania darowizny po stronie darczyńcy powstaje roszczenie o zwrotne przeniesienie prawa. Do przeniesienia prawa potrzebna jest odrębna umowa rozporządzająca, natomiast przyjmując skutek rzeczowy, odwołanie darowizny powoduje zwrotne przejście prawa na darczyńcę. Za tym

poglądem opowiedział się komentator. Zaznaczył on jednak, że Sąd Najwyższy przyjął obligacyjny skutek odwołania darowizny.

Zdaniem autora, z chwilą dopuszczenia się rażącej niewdzięczności przez obdarowanego po jego stronie powstaje korelatywny do prawa odwołania darowizny obowiązek prawny liczenia się z możliwością zwrotu przedmiotu darowizny – na podstawie art. 398 § 2 k.c. Prawo to i odpowiadający mu obowiązek są prawami i obowiązkami majątkowymi, cywilnymi, nie są one ściśle związane z osobą uprawnioną i zobowiązaną, a zatem są dziedziczne na zasadach ogólnych (art. 922 k.c.). Wyżej opisane prawo i obowiązek są potencjalne, ale jeśli nastąpi realizacja tego prawa odwołania darowizny, to po stronie darczyńcy lub jego spadkobierców powstaje roszczenie o zwrot przedmiotu darowizny przez obdarowanego lub spadkobierców obdarowanego.

Poza tym autor zwrócił uwagę, iż w literaturze jest utrwalony pogląd, że jeżeli darowiznę odwołano za życia, to w skład spadku po darczyńcy i obdarowanym wchodzi roszczenie i odpowiadający mu obowiązek zwrotu przedmiotu darowizny. W zakresie niniejszej problematyki glosator wyróżnił również inne stanowisko. Po dopuszczeniu się przez obdarowanego aktu rażącej niewdzięczności, obdarowany pozostaje w szczególnej sytuacji prawnej, która jest dziedziczona na zasadach ogólnych, natomiast po stronie darczyńcy dochodziłoby do dziedziczenia prawa kształtującego do odwołania darowizny. Autor wyróżnił też w powyższym zakresie trzecie stanowisko, zgodnie z którym odwołanie darowizny w stosunku do spadkobierców obdarowanego można uzasadnić ogólną zasadą dziedziczności praw i obowiązków przez spadkobiercę (obdarowanego) po spadkodawcy (obdarowanym), co wynika z art. 922 k.c.

Konkludując, autor krytycznie odniósł się do glosowanego orzeczenia, uznając, że darowiznę można odwołać w stosunku do spadkobierców obdarowanego.

Omawiane orzeczenie opatrzył glosą także M. Warciński (Pal. 2004, nr 11-12, s. 273).

E. S.-S.

**Statut jest wynikiem umowy obligacyjno-organizacyjnej. Nie stanowi aktu normatywnego powszechnie obowiązującego prawa w rozumieniu art. 87 Konstytucji i nie jest prawem, o którym mowa w art. 393<sup>1</sup> k.p.c. Ewentualne naruszenie postanowień statutu nie stanowi naruszenia prawa materialnego. Normy statutowe nie podlegają rozważaniom w aspekcie kolizyjności norm prawnych.**

*(wyrok z dnia 27 lutego 2003 r., IV CKN 1811/00, M. Grzelka, M. Bączyk, T. Domińczyk)*

### **Glosa**

**Łukasza Gasińskiego**, Glosa 2005, nr 3, s. 31

Autor zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w tezie glosowanego orzeczenia. Wyraził pogląd, że przyznanie statutowi spółki akcyjnej umownego charakteru przez Sąd Najwyższy zdaje się przecinać wieloletni spór toczący się w tej kwestii w doktrynie, kodeks handlowy nie określał bowiem wprost kryterium natury stosunku spółki akcyjnej, stąd w literaturze prawniczej toczyła się dyskusja na temat charakteru prawnego statutu. I tak w pojawiły się trzy stanowiska w przedmiotowej kwestii: stanowisko, że statut jest umową, stanowisko odmawiające statutowi charakteru umownego oraz stanowisko, że statut spółki do chwili jej rejestracji stanowi umowę, natomiast po dokonaniu rejestracji traci umowny charakter. Glosator zauważył, że w doktrynie w zasadzie powszechnie przyjmuje się, iż spółka akcyjna powstaje w wyniku zawarcia umowy, przy czym statut spółki stanowi część tej umowy, stosownie bowiem do art. 313 § 1 k.s.h., osoby przystępujące do spółki akcyjnej wyrażają zgodę na ustalone brzmienie statutu oraz przystąpienie do spółki. Pojawiają się jednak także głosy, że od chwili zarejestrowania spółki statut traci swój umowny charakter i od tej pory spółka staje się korporacją, a statut prawem wewnątrz korporacyjnym, które różni się od umowy trybem zmian jego treści.

W ocenie komentatora należy jednak mieć na względzie, że po rejestracji spółki nadal istnieją pewne elementy stosunku o charakterze czysto umownym. Zmiana uprawnień przyznanych osobiście akcjonariuszowi

wymaga bowiem zgody tego akcjonariusza, którego zmiana ma dotyczyć. Należy także podkreślić, że im bardziej fundamentalne zmiany mają być dokonane w treści statutu, tym większe wymagania co do większości głosów koniecznej do przeprowadzenia tych zmian.

O umownym charakterze statutu przesądza także brzmienie art. 3 k.s.h., zgodnie z którym przez umowę spółki handlowej wspólnicy oraz akcjonariusze zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu oraz – jeśli umowa spółki albo statut tak stanowi – przez współdziałanie w inny określony sposób. Także treść art. 304 k.s.h., który – choć w ograniczonym stopniu – dopuszcza autonomię woli stron przy kształtowaniu postanowień statutu, zdaje się przemawiać za właśnie takim kierunkiem interpretacji. Według autora należy także mieć na względzie, że odrzucenie teorii umownej statutu uniemożliwiłoby stosowanie przepisów części ogólnej i księgi trzeciej kodeksu cywilnego do postanowień statutu, co nie jest uzasadnione.

E.S.-S.

\*

**1. Roszczenie banku o zwrot kwoty wypłaconej w wykonaniu nieważnej gwarancji bankowej (art. 410 k.c.), jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawnia się z upływem trzyletniego terminu (art. 118 k.c.).**

**2. Bieg przedawnienia roszczenia wynikającego z zobowiązania bezterminowego rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zdanie drugie w zw. z art. 455 k.c.), niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia.**

*(wyrok z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, S. Dąbrowski, Z. Kwaśniewski, K. Zawada, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117; IC 2004, nr 5, s. 42; BSN 2004, nr 8, s. 7; R.Pr. 2004, nr 6, s. 129; NPN 2004, nr 4, s. 73)*

**Glosa**

**Marcina Lemkowskiego, OSP 2005, nr 7-8, poz. 94**

W głosowanej uchwale Sąd Najwyższy zajął się kwestią wymagalności roszczenia oraz jego związku z terminem spełnienia świadczenia, przedawnienia oraz opóźnienia.

Autor podzielił pogląd Sądu Najwyższego, że prawnej możliwości spełnienia świadczenia nie można utożsamiać z najwcześniejszym momentem żądania wykonania zobowiązania przez dłużnika. Takie pojmowanie wymagalności stoi w sprzeczności z art. 120 § 1 k.c. oraz zasadami sądowego dochodzenia roszczeń. Wspomniany przepis wyraźnie stanowi, że w przypadku zobowiązań bezterminowych wymagalność zależy od woli wierzyciela, a zatem do momentu podjęcia przez niego czynności (wysłania wezwania do dłużnika) stan ten nie następuje. Może się również zdarzyć, że nawet w chwili wyrokowania nie upłyne jeszcze okres, w którym dłużnik powinien spełnić świadczenie.

Na gruncie zobowiązań bezterminowych pod pojęciem wymagalności należy rozumieć taką sytuację, w której wierzyciel żąda już przed sądem spełnienia świadczenia, co do którego dłużnik opóźnia się. Stan, w którym wierzyciel może żądać od dłużnika dobrowolnego wykonania zobowiązania bezterminowego zgodnie z art. 455 k.c., istniejący od chwili powstania zobowiązania, nie jest stanem wymagalności, ale stanem ją poprzedzającym. Wymagalność roszczenia ma znaczenie dla początku biegu przedawnienia. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, a nie od dnia następującego po dniu wymagalności. Gdyby przyjąć, że dniem wymagalności jest ostatni dzień, w którym dłużnik może dobrowolnie spełnić świadczenie, mielibyśmy do czynienia z rozpoczęciem biegu przedawnienia w stosunku do roszczenia, które dłużnik może jeszcze zaspokoić dobrowolnie, co do którego jeszcze się nie opóźnia. W końcowej części glosy autor rozważał problem możliwości jednostronnej zmiany przez wierzyciela terminu określonego w art. 455 k.c. Zdaniem autora, dłużnik powinien wyrazić zgodę na zmianę terminu na wcześniejszy. Może to również zrobić w sposób dorozumiany spełniając wcześniej świadczenie.

Ł.P.



**Jeżeli przedmiotem umowy o dzieło ma być utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm.), to wówczas przedmiot oznaczenia dzieła powinien być tak określony, aby obowiązkiem przyjmującego zamówienie było dostarczenie zamawiającemu dzieła będącego rezultatem działalności twórczej, o indywidualnym charakterze, ustalonego w skonkretyzowanej przez strony postaci. Jeżeli stosunek prawny między stronami zostanie tak ukształtowany, to dla oceny praw i obowiązków stron należy stosować przepisy Kodeksu cywilnego, zaś w zakresie, w którym dzieło jest utworem – przepisy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.**

*(wyrok z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, I. Gromska-Szuster, G. Bieniek, Z. Strus, OSNC 2004, nr 9, poz. 142; BSN 2003, nr 12, s. 14; MoP 2004, nr 14, s. 658 ; NPN 2004, nr 1, s. 63; R.Pr. 2004, nr 6, s. 134)*

### **Glosa**

**Anny Stępień**, Gdańskie Studia Prawnicze 2005, nr 1-2, poz. 13

Autorka glosy zaaprobowała stanowisko Sądu Najwyższego. Pierwsza część glosy dotyczy definicji dzieła i utworu oraz rozróżnienia umów, których są one przedmiotem. Według Sądu Najwyższego, utwór wyróżnia jego indywidualny charakter oraz fakt, że twórcą może być każdy, natomiast wykonawcą dzieła tylko osoba posiadająca określone przymioty. Autorka wskazała, że również w przypadku konkretnej umowy, której przedmiotem jest utwór, dla zamawiającego jest istotne, aby twórca legitymował się odpowiednimi cechami. Zdaniem autorki, cechą pozwalającą rozróżnić dzieło od utworu jest przede wszystkim obiektywna możliwość osiągnięcia rezultatu, tj. odpowiednio dzieła lub utworu. W przypadku umowy o dzieło stopień obiektywnej osiągalności jest wyższy, a w przypadku utworu – niższy. Co do zasady również, dzieło ma charakter odtwórczy, natomiast utwór – twórczy (oryginalny, indywidualny).

Autorka podała także wymienione przez Sąd Najwyższy niezbędne elementy umowy o dzieło i umowy mającej za przedmiot utwór. W odniesieniu do umowy o dzieło elementami tymi są oznaczenie dzieła i ustalenie wynagrodzenia. W odniesieniu natomiast do utworu w umowie zawrzeć należy: ustalenie rodzaju nośnika, postać ustalenia utworu, formę rozporządzenia, zakres korzystania z utworu (pola eksploatacji) oraz wynagrodzenie. Brak w umowie któregośkolwiek z tych elementów (z wyjątkiem określenia wynagrodzenia) rodzi wątpliwość, czy przedmiotem takiej umowy jest rzeczywiście utwór. Autorka dodała, że cechą charakterystyczną umowy o dzieło jest także możliwość bieżącego kontrolowania przez zamawiającego sposobu wykonania dzieła oraz możliwość określenia wynagrodzenia przez wskazanie podstaw do jego ustalenia.

W dalszej części opracowania przytoczono rozważania Sądu Najwyższego, z których wynika, że zarówno utwór, jak i dzieło mogą być przedmiotem obrotu. W odniesieniu do utworu w obrocie występować mogą autorskie prawa majątkowe i egzemplarz utworu. Istnieją dwa sposoby przejścia praw autorskich – przeniesienie oraz udostępnienie utworu do korzystania (licencja). Autorka stwierdziła, że jeśli przedmiotem obrotu jest dzieło albo egzemplarz utworu (bez autorskich praw majątkowych), występują te same skutki co w razie obrotu rzeczami. Wyraziła także pogląd, że w uzasadnieniu głosowanego orzeczenia zabrakło odwołania się do zasady *nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet* dla wykazania, że skoro na podstawie umowy łączącej strony nie doszło do przeniesienia autorskich praw majątkowych, pozwany nie był uprawniony do ich dalszego przeniesienia.

Autorka dodała, że umowa, której przedmiotem jest przeniesienie autorskich praw majątkowych albo udostępnienie utworu do korzystania, może dotyczyć tylko pól eksploatacji, które są znane w chwili jej zawarcia. Nabywca może korzystać z utworu tylko na polach eksploatacji, które zostały w umowie wskazane.

Z uzasadnienia komentowanego wyroku autorka wysnuła wniosek, że przedmiotem umowy o dzieło może być utwór, przy czym powinien on być odpowiednio skonkretyzowany. Konkretyzacja polega na takim

uksztaltowaniu obowiazkow przyjmujacego zamowienie, aby byl on zobowiazany do dostarczenia dzieła o indywidualnym i twórczym charakterze. Dla przeniesienia autorskich praw majątkowych konieczne jest natomiast zawarcie odrębnej umowy, przy czym może ona mieć postać odpowiedniej klauzuli w umowie o dzieło.

W glosie wyrażono także wątpliwość, czy umowa, w której przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest utwór, ma charakter umowy o dzieło czy umowy nienazwanej. W ocenie autorki, umowa taka zakwalifikowana może być jako podtyp umowy o dzieło i powinna zawierać wskazanie specyficznych cech utworu i ewentualnie klauzulę przeniesienia praw autorskich. *De lege ferenda* autorka zaproponowała rozważenie uregulowania w kodeksie cywilnym wskazanego podtypu umowy o dzieło.

Głosę do wyroku sporządziła również E. Traple (Glosa 2005, nr 2, s. 79).

M.P.

\*

**Jeżeli strony w umowie jako przesłankę roszczenia „o odsetki karne” przewidziały opóźnienie kontrahenta z zapłatą należności pieniężnej, to w grę może wchodzić instytucja przewidziana w art. 481 k.c., a nie oryginalna konstrukcja prawna łącząca cechy wspomnianej instytucji i kary umownej.**

*(wyrok z dnia 10 października 2003 r., II CK 120/02, M. Bączyk, J. Frąckowiak, H. Wrzeszcz)*

### **Glosa**

**Jacka Jastrzębskiego**, OSP 2005, nr 7-8, poz. 95

Głosowany wyrok dotyczący problemu zastrzeżenia kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania pieniężnego.

Autor przedstawił trzy koncepcje oceny zastrzeżenia kary wadialnej na wypadek niewykonania zobowiązania pieniężnego. Pierwsza zakłada, że klauzula zawierająca zastrzeżenie kary umownej jest dopuszczalna na

zasadzie swobody umów, stanowi *quasi* karę umowną, niepodlegającą zasadom wyrażonym w art. 483-484 k.c. Autor odrzucił to rozwiązanie. Nie sposób uznać, że ustawodawca – ograniczając w art. 483 § 1 k.c. możliwość zastrzeżenia kary jedynie do zobowiązań niepieniężnych – chciał poddać tej regulacji jedynie umowy dotyczące świadczeń niepieniężnych, inne zaś pozostawić nieuregulowane. Ponadto kłóciłoby się to z celem art. 484 § 2 k.c., gdyż wówczas dopuszczalność miarkowania oznaczonej w umowie sumy pieniężnej zależałaby od charakteru zobowiązania głównego, wszak świadczenie w postaci *quasi* kary umownej nie podlegałoby miarkowaniu jako nieobjęte regulacją art. 483-484 k.c.

Druuga koncepcja zakłada, że zastrzeżenie kary umownej przy zobowiązaniu pieniężnym jest bezwzględnie nieważne jako sprzeczne z ustawą (art. 58 k.c.), nieważność może być ograniczona natomiast jedynie do samej klauzuli kary umownej. Uprawniony będzie mógł dochodzić odszkodowania lub odsetek za zwłokę, gdyż w pozostałej części zobowiązanie pozostaje ważne. Takie rozwiązanie jest, zdaniem autora, poprawne teoretycznie, ale nie w pełni urzeczywistnia wolę stron. Trzecia koncepcja zakłada z kolei konwersję klauzuli wadialnej na klauzulę odsetkową. Rozwiązanie to można rozważyć jedynie wówczas, gdy występuje konstrukcyjne podobieństwo między karą a odsetkami, czyli kara oznaczona jest w formie np. dziennej stawki odpowiadającej procentowi sumy, z której zapłatą opóźnia się dłużnik. Zdaniem autora, konwersja nie jest jednak możliwa choćby już z tego powodu, że w braku odmiennego postanowienia umowy kara wadialna nie należy się jeżeli niewykonanie zobowiązania wynikało z okoliczności za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, natomiast odsetki są od tej okoliczności niezależne. Autor rozważył też możliwość odwołania się do znanej prawu polskiemu koncepcji *falsae demonstrationis*. Jego zdaniem, w takim przypadku można przyjąć, że stronom chodziło o zastrzeżenie odsetek za opóźnienie, które – mimo istnienia konsensu co do istoty zastrzeżenia – błędnie określono jako „karę umowną”. Dopuszczając odwołanie się do tej klauzuli przyjąć należy, że świadczenie nazywane przez strony karą umowną jest w istocie umownymi odsetkami za opóźnienie, o których mowa w art. 481 § 1 k.c. Po drugie, jeżeli identycznie – w sposób właściwy dla odsetek – oznaczona „kara” należałaby

się jedynie w razie zwłoki dłużnika, to należałoby uznać, że strony zastrzegły stopę odsetek, łagodząc jednocześnie przesłanki odpowiedzialności w porównaniu do zasad przewidzianych w art. 481 § 1 k.c. Odwołanie do *falsae demonstrationis* mogłoby mieć teoretycznie miejsce jedynie wówczas, gdyby umowa regulowała przesłanki wymagalności tak zastrzeżonej „kary umownej” oraz jej stosunek do roszczeń odszkodowawczych identycznie jak czyni to art. 481 § 1 k.c. oraz art. 481 § 2 k.c. w odniesieniu do odsetek.

*De lege ferenda* autor postulował możliwość zastrzeżenia kary umownej do zobowiązań pieniężnych.

Ł.P.

\*

**Artykuł 512 k.c. stosuje się do dokonanego za zgodą cedenta i dłużnika rozwiązania umowy stanowiącej podstawę przelanej z góry wierzytelności.**

(wyrok z dnia 6 listopada 2003 r., II CK 16/02, T. Domińczyk, K. Zawada, G. Misiurek, OSNC 2004, nr 12, poz. 202; BSN 2004, nr 4, s. 8; Pr.Spótek 2004, nr 6, s. 58; MoP 2004, nr 15, s. 706; PUG 2004, nr 6, s. 36; R.Pr. 2004, nr 6, s. 133; Rej. 2004, nr 12, s. 173)

### **Glosa**

**Macieja Gutowskiego**, OSP 2005, nr 7-8, poz. 96

Autor z uznaniem przyjął zmianę dotychczasowego stanowiska Sądu Najwyższego w przedmiocie stosowania art. 512 k.c. do wierzytelności przyszłej. Skutkiem przelewu wierzytelności przyszłej jest przeniesienie wierzytelności przyszłej, czyli w istocie przeniesienie ekspektatywy przyszłego prawa

Wbrew stanowisku Sądu Najwyższego wierzytelność leasingowa dotycząca spłaty poszczególnych rat, co do których obowiązek świadczenia jeszcze nie zaistniał, nie jest prawem przyszłym, lecz istniejącą wierzytelnością, choć w części niewymagalną. Podstawę do takiego poglądu stanowi definicja legalna umowy leasingu zawarta w art. 709<sup>1</sup> k.c.

Podkreślił, że w umowie leasingowej wynagrodzenie finansującego obejmuje uzgodnione raty i dlatego ma charakter świadczenia jednorazowego. Wymagalność poszczególnych istniejących już wierzytelności o zapłatę rat następuje sukcesywnie w miarę nadejścia terminów płatności. W związku z tym, zdaniem autora, nietrafne były wywody Sądu Najwyższego że „przedmiotem przelewu na powodowy Bank były – ściśle rzecz ujmując – wierzytelności pieniężne wynikające ze stosunku zobowiązaniowego o charakterze trwałym (ciągłym), płatne w różnych odstępach czasu, w terminach późniejszych od daty zawarcia umowy przelewu”, błędna jest bowiem kwalifikacja niewymagalnych wierzytelności o zapłatę rat leasingowych jako praw przyszłych. Przeniesienie w realiach sprawy wierzytelności o zapłatę rat leasingowych było więc wierzytelnością istniejącą, choć niewymagalną odnośnie do rat, co do których termin płatności jeszcze nie nadszedł.

Ł.P.

\*

**Wprowadzenie do utworu, będącego podręcznikiem akademickim, poprawek niemających charakteru merytorycznego, a jedynie będących poprawkami stylistycznymi czy korektorskimi, nie jest przejawem działalności twórczej i nie uzasadnia przyznania osobie, która dokonała takich poprawek, przymiotu współtwórcy utworu (art. 1 ust. 1 i art. 9 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm.).**

*(wyrok z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 391/02, M. Sychowicz, T. Bielska-Sobkowicz, T. Żyżnowski, OSNC 2004, nr 12, poz. 203; BSN 2004, nr 4, s. 8; R.Pr. 2004, nr 6, s. 138)*

## **Glosa**

**Janusza Kolczyńskiego**, Gdańskie Studia Prawnicze 2005, nr 1-2, poz. 11

Komentator zaaprobował tezę wyroku, wskazując jednak na pewne niejasności argumentacji zawartej w jego uzasadnieniu.

Autor glosy zauważył, że w orzecznictwie występują dwa nurty w zakresie praw autorskich: konserwatywny, starający się ograniczyć przyznawanie ochrony prawnej nowym przejawom twórczości w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, oraz liberalny, dopuszczający ciągle rozszerzanie przesłanki twórczości zawartej w tym przepisie. Jako przykład nurtu konserwatywnego glosator podał wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 marca 2004 r., I ACa 35/04 (OSA 2004, nr 10, poz. 33), w którym odmówiono uznania za utwór charakterystycznego zestawienia słów filmu „Seksmisja” J. Machulskiego: „Ciemność widzę. Widzę ciemność. Ciemność widzę” ze względu na brak cechy oryginalności. Zdaniem autora, również glosowany wyrok reprezentuje linię „konserwatywną”.

Glosator nie podzielił stanowiska Sądu Najwyższego, że kolejne wydanie utworu bez zgody twórcy narusza jego autorskie prawa osobiste, polegające na prawie do nadzoru nad sposobem korzystania z utworu (art. 16 pkt 5 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych). Według komentatora, jeżeli dochodzi do wznowienia w postaci niezmienionej lub zmienionej nieznacznie, prawo do kolejnego udostępnienia (publikacji) nie należy w ogóle do osobistych uprawnień autorskich. Na gruncie analizowanej sprawy prawo do kolejnej (drugiej) publikacji należało natomiast do autorskich praw majątkowych powódki będącej autorem utworu. Nie dawało jej to jednak prawa sprzeciwu wobec kolejnej publikacji.

Komentator dostrzegł także nieprawidłowe sformułowanie w kasacji podstawy kasacyjnej, co – jego zdaniem – powinno skutkować oddaleniem kasacji. Uchybienie przejawiać się miało w zarzuceniu w kasacji naruszenia prawa materialnego „przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 16 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych”, a więc niewskazaniu, którego punktu art. 16 dotyczy zarzut.

Autor nie zgodził się z poglądem Sądu Najwyższego, że ocena, czy ktoś jest twórcą (współtwórcą) dzieła, jest oceną prawną. Jego zdaniem, mieści się to w sferze ustaleń faktycznych.

Glosator opowiedział się również przeciwko odmówieniu przez Sąd Najwyższy ochrony prawnoautorskiej poprawkom niemającym charakteru merytorycznego, a będącym jedynie poprawkami stylistycznymi czy

korektorskimi. Według niego, niektóre formy działalności redaktorskiej spełniają przesłankę twórczości, posiadając indywidualny charakter.

M.P

\*

**Odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przewidziana w art. 299 § 1 k.s.h. obejmuje także jej zobowiązania powstałe dopiero po spełnieniu się przesłanek do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości.**

*(uchwała z dnia 25 listopada 2003 r., III CZP 75/03, H. Ciepła, H. Pietrkowski, M. Sychowicz, OSNC 2005, nr 1, poz. 3; OSP 2004, nr 10, poz. 119; IC 2003, nr 12, s. 5; BSN 2003, nr 11, s. 6; NPN 2004, nr 1, s. 64; MoP 2004, nr 11, s. 512; Pr.Spółek 2004, nr 6, s. 58; R.Pr. 2005, nr 1, s. 103).*

#### **Glosa**

**Tomasza Szancilo**, Glosa 2005, nr 3, s. 53

Glosowane orzeczenie dotyczy problematyki odpowiedzialności członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za zobowiązania tej spółki, w tym odpowiedzialności w zakresie złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Autor zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w niniejszej uchwale, jednak wskazał na konieczność bardzo szerokiego ujmowania zagadnienia odpowiedzialności członków zarządu spółki z o.o. Komentator powołał się na treść art. 299 § 1 k.s.h., który stanowi wyjątek od zasady, że za zobowiązania podmiotu prawa odpowiada wyłącznie ten podmiot, ponieważ zakłada odpowiedzialność osób trzecich, tj. członków zarządu. Odpowiedzialność członków zarządu ma charakter subsydiarny, posiłkowy, osobisty i solidarny. Glosator zaznaczył jednocześnie, że jest to również odpowiedzialność o charakterze odszkodowawczym. Jednak w tym przypadku szkoda występuje w postaci obniżenia potencjału majątkowego spółki, a nie w postaci uszczerbku w majątku wierzyciela. Odpowiedzialność



członków zarządu może dotyczyć nie tylko zobowiązań w rozumieniu art. 353 k.c., ale również zobowiązań o charakterze publicznoprawnym.

Następnie autor wskazał przesłanki odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.s.h., zaznaczając, że warunkiem koniecznym poniesienia przez członków zarządu odpowiedzialności za zobowiązania spółki z o.o. jest uzyskanie przez wierzyciela tytułu egzekucyjnego (wyroku zasadzającego dochodzoną należność), a nie tytułu wykonawczego. Komentator uznaje to stanowisko Sądu Najwyższego za uzasadnione, gdyż bezskuteczność egzekucji w stosunku do spółki można wykazać w dowolny sposób, nie tylko przez wytoczenie powództwa i wszczęcie postępowania egzekucyjnego. W dalszej części glosy autor wskazał przesłanki zwalniające członka zarządu od odpowiedzialności za zobowiązania spółki (art. 299 § 1 k.s.h.). Zaznaczył, że odpowiedzialność z art. 299 § 1 k.s.h. ponoszą osoby, które były członkami zarządu w chwili, gdy wierzytelność stała się wymagalna i jednocześnie były członkami zarządu w chwili właściwej do zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości.

Komentator stwierdził, że upadłość spółki z o.o. powinna być ogłoszona nie tylko w przypadku, gdy dłużnik nie wykonuje zobowiązań, ponieważ nie ma odpowiednich środków finansowych, ale również w sytuacji, gdy czyni to z innych powodów, nawet zależnych wyłącznie od niego. Poza tym glosator zwrócił uwagę, że członkowie zarządu spółki z o.o. odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania i z faktu tego wyprowadził wniosek, iż ponoszą oni odpowiedzialność za wszelkie zobowiązania tej spółki, nie tylko te które powstają dopiero po spełnieniu się przesłanek do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, ustawodawca bowiem nie ograniczył w żaden sposób tej odpowiedzialności.

W ocenie glosatora *ratio legis* art. 299 k.s.h. stanowi wprowadzenie dodatkowego zabezpieczenia wierzycieli, gdy członkowie zarządu zbywają majątek spółki bez przeprowadzenia jej likwidacji (bez zgłoszenia upadłości spółki), co prowadzi do bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce. Doprowadzenie do takiej sytuacji świadczy o nienależytym prowadzeniu spraw spółki przez członków zarządu, co uzasadnia ich odpowiedzialność majątkową.

Konkludując, autor zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w glosowanej uchwale, zaznaczając, że odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o. należy rozpatrywać w bardzo szerokim kontekście, gdyż może ona zaistnieć dopiero po wystąpieniu wszystkich przesłanek tej odpowiedzialności i braku okoliczności wyłączających ją.

Uchwałę opatrzył glosą A. Karolak (Gazeta Sądowa 2004, nr 3, s. 48) oraz omówił w „Przeglądzie orzecznictwa” Z Strus (Pal. 2004, nr 1-2, s. 216).

E. S.-S.

\*

**Nadpłata, o której mowa w art. 74 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz.U. Nr 137, poz. 926 ze zm.), nie może być przedmiotem cesji (art. 509 k.c.).**

*(uchwała z dnia 26 listopada 2003 r., III CZP 84/03, T. Żyznowski, B. Czech, I. Koper, OSNC 2005, nr 1, poz. 5; IC 2003, nr 12, s. 7; BSN 2003, nr 11, s. 7; NPN 2004, nr 1, s. 61; Wok. 2004, nr 5, s. 3; Rej. 2005, nr 1, s. 161; R.Pr. 2005, nr 1, s. 102 i 104; Prok. i Pr. 2004, nr 6, s. 33)*

### **Glosa**

**Anny Reiwer-Kaliszewskiej**, Gdańskie Studia Prawnicze 2005, nr 1-2, poz. 12

Glosa poświęcona została zagadnieniu charakteru prawnego nadpłaty. Autorka glosy przytoczyła odmienny niż w glosowanej uchwale pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 21 marca 1996 r., III AZP 39/95 (OSNAPUS 1996, nr 19, poz. 280), nie wyrażając jednak dla niego aprobaty.

W dalszej części opracowania przedstawiona została ustawowa definicja nadpłaty zawarta w art. 72 § 1 Ordynacji podatkowej, a także tryb i zasady jej zwrotu uregulowane w art. 76 § 1 Ordynacji.

Według autorki, nadpłata jest nienależnym świadczeniem o charakterze publicznoprawnym, a nie cywilnoprawnym, które spełnione zostało w związku z realizacją zobowiązaniowego stosunku prawnego. Organ

podatkowy obowiązany jest zwrócić nadpłatę wyłącznie podmiotowi, który ją uiszczył, uprawnienie do jej zwrotu wynika wprost z przepisów Ordynacji podatkowej, a jej wysokość regulowana jest przepisami (art. 73 §2, 74, 74a) tego aktu prawnego i w konkretnej sprawie wynika wprost z przepisów albo z decyzji organu podatkowego. Ze względu zatem na brak swobody kształtowania uprawnień w ramach stosunku prawnego, stosunek ten nie ma charakteru cywilnoprawnego. W konsekwencji nie mają do niego zastosowania przepisy Kodeksu cywilnego, w tym i przepisy o przelewie wierzytelności.

Autorka przytoczyła także tezę wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 15 lutego 2001 r., III SA 2842/99 (Prz. Pod. 2001, nr 6, poz. 61), zgodnie z którą przejęcie długu podatkowego nie jest możliwe. W glosie zaprezentowano również pogląd, że świadczenie jest nadpłatą wyłącznie w przypadku, gdy wolą spełniającego to świadczenie była zapłata podatku. Gdyby natomiast podatnik świadomie i bez woli zapłacenia podatku spełnił świadczenie, nie będąc do tego zobowiązany lub będąc zobowiązany do uiszczenia kwoty w niższej wysokości, świadczenie takie nie byłoby nadpłatą. Według autorki, świadczenie takie byłoby świadczeniem nienależnym podlegającym zwrotowi w trybie i na zasadach określonych w Kodeksie cywilnym. Jako świadczenie cywilnoprawne mogłoby być przedmiotem cesji.

W konkluzji autorka wyraziła aprobatę dla glosowanego orzeczenia. Uchwałę omówił również Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2004, nr 1-2, s. 216).

M.P

\*

**Artykuł 25 § 1 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 46, poz. 290 ze zm.) nie uprawnia do wyboru prawa właściwego dla przelewu wierzytelności. Przelew wierzytelności podlega prawu właściwemu dla tej wierzytelności** (wyrok z dnia 19 grudnia 2003 r., III CK 80/02, J. Gudowski, H. Wrzeszcz, K. Zawada, OSNC 2005, nr 1, poz. 17; BSN 2004, nr 5, s. 9; MoP 2004, nr

17, s. 799 ; *NPN 2004, nr 3, s. 89; Rej. 2005, nr 1, s. 154; R.Pr. 2005, nr 1, s. 104)*

## **Glosa**

**Emilii Wieczorek**, *Gdańskie Studia Prawnicze 2005, nr 1-2, poz. 8*

Autorka glosy wskazała, że polskie prawo prywatne międzynarodowe nie zawiera regulacji wskazującej prawo właściwe dla przelewu wierzytelności. Unormowanie takie zawarte jest natomiast w Konwencji EWG o prawie właściwym dla zobowiązań umownych sporządzonej w Wiedniu dnia 19 czerwca 1980 r. Zgodnie z art. 12 tej Konwencji, zobowiązania między cedentem a cesjonariuszem podlegają prawu, które – zgodnie z Konwencją – stosuje się do umowy, z której wynika cedowana wierzytelność. Polska nie jest jednak stroną wskazanej Konwencji.

W dalszej części glosy przedstawione zostały dwa modele przelewu: francuski, zakładający skutek zobowiązująco-rozporządzający umowy przelewu i kauzalność czynności rozporządzającej, oraz niemiecki, w którym umowa przelewu ma jedynie skutek rozporządzający, a czynność rozporządzająca ma charakter abstrakcyjny. Autorka przytoczyła także zasadę ochrony dłużnika, występującą m.in. we wskazanej Konwencji EWG, zgodnie z którą w przypadku przelewu wierzytelności sytuacja dłużnika nie powinna ulec pogorszeniu.

Autorka stwierdziła, że do analizowanej przez Sąd Najwyższy umowy sprzedaży towarów przeznaczonych dla celów produkcyjnych, zawartej pomiędzy włoskim przedsiębiorstwem a polskimi współnikami spółki cywilnej, stosuje się Konwencję Narodów Zjednoczonych o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów sporządzoną w Wiedniu dnia 11 kwietnia 1980 r. Ze względu jednak na to, że konwencja ta nie reguluje przelewu roszczeń o zapłatę ceny z takich umów, nie może być ona prawem właściwym dla przelewu. W tej sytuacji – przy założeniu, że statutem przelewu jest umowa podstawowa (statut wierzytelności) – zastosowanie znajduje art. 27 § 3 w zw. z § 1 ust. 1 p.p.m., zgodnie z którym, prawem właściwym jest prawo państwa, w którym w chwili zawarcia umowy sprzedaży znajduje się siedziba sprzedawcy, tj. prawo włoskie. Według autorki, prawo to

nie może być jednak uznane za korzystniejsze dla dłużnika (polskich wspólników spółki cywilnej).

W glosie zaprezentowano następnie dwa występujące w doktrynie poglądy odnoszące się do statutu przelewu. W myśl pierwszego przelew wierzytelności podlega prawu miejsca położenia wierzytelności, przy czym przyjmuje się, że miejscem tym jest miejsce zamieszkania (siedziby) dłużnika, wierzyciela albo państwo, którego prawu wierzytelność podlega. Pogląd ten zakłada niedopuszczalność wyboru przez strony prawa właściwego dla przelewu. Zgodnie z drugim stanowiskiem, prawem właściwym dla przelewu jest prawo miejsca zawarcia umowy cesji.

W konkluzji autorka wyraziła generalnie aprobatę dla stanowiska Sądu Najwyższego, zaznaczając, że wykluczenie *a priori* dopuszczalności wyboru prawa dla przelewu wierzytelności jest zbyt radykalne. Autorka postulowała także uregulowanie przez ustawodawcę zagadnienia prawa właściwego dla przelewu wierzytelności.

M.P.

\*

**W razie odpłatnego rozporządzenia korzyścią uzyskaną przez osobę trzecią, o której mowa w art. 527 i nast. k.c., przy ocenie zakresu jej zobowiązania wynikającego z art. 531 § 2 k.c. ma zastosowanie art. 409 k.c.**

(wyrok z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 272/03, K. Zawada, H. Pietrkowski, Z. Strus, OSNC 2005, nr 3, poz. 50; BSN 2004, nr 7, s. 11; NPN 2004, nr 3, s. 86; MoP 2005, nr 4, s. 209; R.Pr. 2005, nr 2, s. 111)

#### **Glosa**

**Pawła Księżaka**, Monitor Prawniczy 2005, nr 14, s. 714

Autor krytycznie odniósł się do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w glosowanym orzeczeniu. Jego zdaniem, analiza przepisów dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia zmusza do odrzucenia sformułowanej przez Sąd Najwyższy tezy.

Stosownie do treści art. 405 k.c., przesłankami powstania zobowiązania z bezpodstawnego wzbogacenia są: uzyskanie korzyści majątkowej (wzbogacenie), osiągnięcie korzyści z majątku innej osoby (zubożenie), związek między wzbogaceniem aubożeniem, uzyskanie korzyści bez podstawy prawnej. Zubożenie może polegać na zmniejszeniu aktywów lub na zwiększeniu pasywów zubożonego. W ocenie glosatora, trudno dopatrzeć się w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy zubożenia po stronie wierzyciela w wypadku czynności dłużnika z osobą trzecią. Wskutek jej dokonania majątek wierzyciela nie uległ zmniejszeniu; w majątku tym znajdowała się wierzytelność o zwrot pożyczki i nic się w tym względzie nie zmieniło. Podobnie nie sposób dopatrzeć się związku (bezpośredniego) między zubożeniem a wzbogaceniem.

Kolejnym argumentem, który przemawia za odrzuceniem stanowiska Sądu Najwyższego, jest art. 531 § 2 *in fine* k.c. Skoro przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mają, zdaniem Sądu Najwyższego, charakter ogólny i wobec tego są podstawą zobowiązania osoby trzeciej względem wierzyciela, to art. 531 § 2 *in fine* k.c. staje się zbędny, zawsze bowiem można byłoby stosować art. 407 k.c., który jest dla wierzyciela korzystniejszy, gdyż każda kolejna osoba, która uzyskała korzyść stawałaby się jego dłużnikiem osobistym.

W uwagach końcowych komentator odniósł się także do zarzutów sformułowanych w kasacji. Według niego, skarżący trafnie podniósł, że w wypadku odpłatnego zbycia przez osoby trzecie przedmiotu nabytego w drodze czynności dokonanej z dłużnikiem z pokrzywdzeniem wierzyciela, ich odpowiedzialność może być rozpatrywana jedynie z punktu widzenia czynów niedozwolonych, bez nietrafnego odwoływania się do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

S.S.

\*

**Do oceny skutków naruszenia po dniu 22 sierpnia 2001 r. prawa z rejestracji znaku towarowego stosuje się przepisy ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (Dz.U. z 2001 r. Nr 49, poz. 508 ze zm.; jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.)**

**także wtedy, gdy prawo z rejestracji znaku towarowego istniało w dniu wejścia w życie tej ustawy.**

*(wyrok z dnia 19 marca 2004 r., IV CK 157/03, B. Myszka, J. Frąckowiak, M. Sychowicz, OSNC 2005, nr 3, poz. 53; BSN 2004, nr 12, s. 6; IC 2005, nr 1, s. 48; Wok. 2005, nr 2, s. 8; R.Pr. 2005, nr 2, s. 113)*

## **Glosa**

**Arkadiusza Michalaka**, Glosa 2005, nr 3, s. 98

Pierwszym zagadnieniem, które rozstrzygał Sąd Najwyższy w glosowanym orzeczeniu, była kwestia ochrony nazwy handlowej przedsiębiorcy zagranicznego w Polsce. Sąd Najwyższy podkreślił, że podstawą udzielenia takiej ochrony jest art. 5 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (dalej „u.z.n.k.”), który znalazł zastosowanie do niniejszej sprawy na mocy art. 4 u.z.n.k. w zw. z art. 8 Konwencji paryskiej z 1883 r. Przepis art. 8 Konwencji, zdaniem Sądu Najwyższego, nie może stanowić samodzielnej podstawy ochrony nazwy handlowej przedsiębiorcy zagranicznego oraz że ochrona ta jest udzielana zgodnie z przepisami obowiązującymi w Polsce, czyli m.in. art. 5 u.z.n.k. W doktrynie podnosi się bowiem, że przepis danej umowy międzynarodowej jest bezpośrednio skuteczny, gdy norma ta bezpośrednio przyznaje prawa podmiotowe jednostkom lub nakłada na nie obowiązki i na podstawie tak skonstruowanego prawa norma ta może być stosowana przez sądy lub organy krajowe.

W związku z powyższym w analizowanym orzeczeniu skład orzekający Sądu trafnie wskazał, że podstawą ochrony nazwy handlowej jest m.in. art. 5 u.z.n.k. Zgodnie z tą normą, podstawą ochrony oznaczenia przedsiębiorstwa jest pierwszeństwo używania danej nazwy zgodnie z prawem i możliwość wprowadzenia w błąd co do tożsamości przedsiębiorstwa. W ocenie Sądu Najwyższego, „możliwość wprowadzenia w błąd” oznacza „potencjalne niebezpieczeństwo wprowadzenia w błąd” i nie jest wymagane przedstawienie dowodów na to, że wprowadzenie w błąd faktycznie nastąpiło. Sąd Najwyższy podkreślił również, że dla naruszenia art. 5 u.z.n.k. nie jest konieczne istnienie stosunku konkurencji pomiędzy przedsiębiorcami, gdyby

bowiem przyjąć, że zastosowanie art. 5 u.z.n.k. uzależnione jest od istnienia stosunku konkurencji, to chroniony byłby jedynie przedsiębiorca, podczas gdy ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji ma na celu ochronę także interesów konsumentów, którzy mają prawo do tego, by nie być wprowadzani w błąd przez oznaczenie przedsiębiorstw, bez względu na to, czy one same wobec siebie pozostają w stosunku konkurencji.

Bez odpowiedzi Sądu Najwyższego pozostało natomiast zagadnienie, jakie kryteria należy brać pod uwagę przy ocenie, czy dane oznaczenie przedsiębiorcy może wprowadzać w błąd.

W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy odniósł się również do relacji pomiędzy art. 3 u.z.n.k. a art. 5 u.z.n.k., stwierdzając, że zastosowanie art. 3 u.z.n.k. jest możliwe tylko wtedy, gdy dane oznaczenie nie wprowadza w błąd, lecz narusza „interes innego przedsiębiorcy” i dobre obyczaje. Zdaniem komentatora, odwołanie się przez Sąd Najwyższy do pojęcia „interesu prawnego” wydaje się niefortunne, ponieważ ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji nie uzależnia swojego zastosowania od pojęcia interesu prawnego, lecz od pojęcia „interes”.

Z krytyką autora glosy spotkał się natomiast sposób ustalenia przez Sąd Najwyższy podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Dokonując wykładni intertemporalnego przepisu art. 315 p.w.p., Sąd Najwyższy doszedł bowiem do przekonania, że do oceny skutków zdarzeń zaistniałych po wejściu w życie prawa własności przemysłowej, czyli po dniu 22 sierpnia 2001 r., należy stosować przepisy tej ustawy. Według Sądu Najwyższego, przemawiają za tym reguły prawa intertemporalnego oraz fakt, że przyjęcie odmiennego rozwiązania prowadziłoby do swoistej dyskryminacji prawnej podmiotów posiadających prawa ochronne na znaki towarowe. Powyższa teza budzi w ocenie glosatora poważne zastrzeżenia. Naruszenie prawa do znaku towarowego stanowi czyn bezprawny kreujący stosunek cywilnoprawny, którego początek zaczął się w momencie pierwszego naruszenia, a więc pod rządami starej ustawy. Artykuł 315 ust. 2 p.w.p. wyraźnie stanowi, że „do stosunków prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe”. Jeżeli zatem – jak w okolicznościach niniejszej sprawy – naruszenie rozpoczęło się pod rządami starej ustawy, to do oceny tego stosunku należy stosować ustawę dotychczasową, tj. ustawę o znakach



towarowych z 1985 r. Tym samym – zdaniem glosatora – Sąd Najwyższy dokonał wykładni *contra legem*.

Sąd Najwyższy zauważył również, że „do zastosowania art. 296 ust. 2 pkt 3 p.w.p. jest wystarczające, by czyn o określonych w nim znamionach rozpoczęty przed jego wejściem w życie był kontynuowany po dniu 22 sierpnia 2001 r.”. Według komentatora argumentacja ta zawiera jednak niedającą się usunąć sprzeczność. Ochrona renomowanych znaków towarowych została wprowadzona przez prawo własności przemysłowej w 2001 r., co oznacza, że przed tą datą taka ochrona nie istniała. Nie mógł zatem mieć miejsca czyn naruszający prawo do renomowanego znaku towarowego, bo przed 2001 r. taka kategoria normatywna nie istniała. W konkluzji autor stwierdził, że o ile wywody Sądu Najwyższego w zakresie reguł prawa intertemporalnego na gruncie prawa własności przemysłowej nie zasługują na akceptację, o tyle w pozostałej części – dotyczącej ochrony nazwy handlowej – stanowisko zajęte w omawianym orzeczeniu zasługuje na aprobatę.

S.S.

\*

### **Współposiadacz pojazdu nie jest osobą trzecią w rozumieniu art.**

**822 k.c.**

(wyrok z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 232/03, M. Wysocka, K. Zawada, Z. Cendrowski)

### **Glosa**

**Grzegorza Dybały**, Monitor Prawniczy 2005, nr 13, s. 656

Na wstępie poczynionych uwag glosator zauważył, że omawiany wyrok dotyczy jednego z kontrowersyjnych zagadnień prawa ubezpieczeń – odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkody na osobie współposiadacza pojazdu mechanicznego (współmałżonka) wyrządzone mu przez innego współposiadacza (współmałżonka). Zaznaczył, że jego dalsze

rozważania ograniczać się będą jedynie do analizy zakresu podmiotowego pojęcia „osoba trzecia”.

Autor glosy zwrócił uwagę, że brzmienie art. 822 k.c. uprawnia do sformułowania poglądu, iż mająca akcesoryjny odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń uzależniona jest od spełnienia dwóch podstawowych przesłanek: po pierwsze, istnienia odpowiedzialności sprawcy wobec poszkodowanego, oraz po drugie, posiadania przez poszkodowanego statusu osoby trzeciej w stosunku do sprawcy zdarzenia.

Stanowisko, jakie zajął Sąd Najwyższy w komentowanym orzeczeniu, jego zdaniem, zasługuje w pełni na aprobatę, pomimo że argumentacja jurydyczna nie zawiera pogłębionej refleksji na temat charakteru prawnego odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Pewne wątpliwości mogą się jednakże pojawić w odniesieniu do tego, jak szeroki zakres nadać pojęciu osoby trzeciej. Literalna wykładnia normy art. 822 k.c. wskazuje, że mianem tym należy co do zasady określać osobę niebędącą ubezpieczającym, a nie osobę, na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia. W ocenie autora, dla ustalenia znaczenia tego pojęcia odwołanie się do wykładni literalnej nie jest jednak wystarczające, gdyż nie obejmuje ona wszystkich możliwych konfiguracji występujących w praktyce. W konsekwencji, na użytek dalszych rozważań komentator zaproponował wprowadzenie rozróżnienia na „osobę trzecią” *sensu stricto* oraz *sensu largo*.

Zgodnie z powyższą klasyfikacją, za „osobę trzecią” w rozumieniu ścisłym należy uznać każdą osobę pozostającą poza kręgiem właścicieli pojazdu (ubezpieczonych). Z kolei mianem „osoby trzeciej” *sensu largo* należy określać każdą osobę pozostającą poza kręgiem najbliższej rodziny (także związki nieformalne) ubezpieczonego lub osoby, na rzecz której zawarta została umowa, niepozostającą z nim w stosunku wspólności domowej i gospodarczej.

S.S.

\*

**Uchwała walnego zgromadzenia akcjonariuszy może być uznana za krzywdzącą akcjonariusza zarówno wówczas, gdy cel pokrzywdzenia**

**istniał w czasie podejmowania uchwały, jak i wtedy, gdy treść uchwały spowodowała, że jej wykonanie doprowadziło do pokrzywdzenia akcjonariusza.**

*(wyrok z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 537/03, G. Bieniek, J. Frąckowiak, Z. Strus, OSNC 2004, nr 12, poz. 204; BSN 2004, nr 10, s. 9; Pr.Spółek 2004, nr 11, s. 59; R.Pr. 2004, nr 6, s. 138; NPN 2004, nr 4, s. 74; MoP 2005, nr 4, s. 210).*

## **Glosa**

**Krzysztofa Oplustila**, Glosa 2005, nr 3, s. 41

Glosowane orzeczenie dotyczy problematyki konfliktu interesów pomiędzy akcjonariuszem większościowym, kontrolującym spółkę, a akcjonariuszami mniejszościowymi.

Autor zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w glosowanym wyroku. Przytoczył poglądy doktryny i judykatury w zakresie wykładni pojęcia „uchwała mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza”. Zgodnie z dominującym stanowiskiem, samo pokrzywdzenie akcjonariusza nie stanowi wystarczającej podstawy do uchylenia uchwały, ale konieczne jest istnienie zamiaru pokrzywdzenia po stronie większości wspólników, noszące znamiona winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim. Pogląd ten reprezentowany był również w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, np. w wyrokach z dnia 20 czerwca 2001 r., I CKN 1137/98 (OSNC 2002, nr 3, poz. 31) oraz z dnia 22 lipca 1998 r., I CKN 807/97 (OSNC 1999, nr 2, poz. 33). Odmienne stanowisko doktryny wskazuje natomiast, że wykładnia językowa powyższego pojęcia przemawia za przyjęciem tezy, iż w niniejszym zakresie istotna jest sama treść uchwały, której wykonanie doprowadziłoby do pokrzywdzenia wspólnika. Takie stanowisko przyjął Sąd Najwyższy w glosowanym orzeczeniu.

Glosator wskazał jednocześnie na pewne wątpliwości co do zgodności nowego tego stanowiska z art. 422 § 1 k.s.h., który nie mówi o uchwale krzywdzącej, ale o uchwale mającej na celu pokrzywdzenie akcjonariuszy. W ocenie komentatora, uwypuklenie przez ustawodawcę elementu subiektywnego może prowadzić do trudności dowodowych i w konsekwencji

może uniemożliwić wspólnikom mniejszościowym zaskarżenie krzywdzącej ich uchwały walnego zgromadzenia. Zdaniem autora, wykładnia celowościowa przemawia jednak za zaaprobowaniem stanowiska Sądu Najwyższego, wyrażonego w glosowanym wyroku.

Autor zwrócił uwagę, że dominujący pogląd doktryny zakłada uchylene uchwały walnego zgromadzenia na podstawie przesłanki pokrzywdzenia akcjonariusza, gdy uchwała jest sprzeczna z ze statutem lub z dobrymi obyczajami. Ocena uchwały pod kontem sprzeczności z dobrymi obyczajami zakłada zastosowanie kryterium etycznego, przy uwzględnieniu standardów uczciwego postępowania przyjętych i akceptowanych w obrocie gospodarczym. Sąd Najwyższy w komentowanym orzeczeniu pominął przesłankę sprzeczności uchwały z dobrymi obyczajami, skupiając się na przesłance celu pokrzywdzenia akcjonariuszy. Jednak odnosząc się do motywów uczestnictwa akcjonariuszy mniejszościowych w spółce, tj. do oczekiwanego przez nich zysku w postaci wzrostu kursu akcji i wypłaty dywidendy, należy stwierdzić, że możliwa jest uchwała, której wykonanie krzywdziłoby akcjonariuszy mniejszościowych, ale której nie można zarzucić sprzeczności z dobrymi obyczajami.

W dalszej części glosy komentator przedstawił relacje pomiędzy akcjonariuszami większościowymi a mniejszościowymi w spółce. Ponadto autor zaznaczył, że z klauzuli generalnej dobrych obyczajów, wyrażonej w art. 422 § 1 k.s.h., wynika obowiązek lojalności, tj. nakaz uwzględniania przez akcjonariusza większościowego interesów drobnych akcjonariuszy przy ustalaniu i realizacji polityki finansowej spółki. Zatem uchwałę o tezauryzacji zysku należy uznać za sprzeczną z dobrymi obyczajami, jeśli nie jest ona uzasadniona interesem spółki wyrażającym się w zapewnieniu trwałej egzystencji i konkurencyjności jej przedsiębiorstwa.

Konkludując, autor zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w glosowanym orzeczeniu oraz wskazał, że oceniając zachowanie akcjonariusza większościowego należy mieć na względzie, iż powinien on respektować interesy samej spółki oraz pozostałych akcjonariuszy. Należy natomiast wykluczyć naruszenie dobrych obyczajów w sytuacji, w której zatrzymanie zysku, a następnie jego inwestycja w weksle akcjonariusza większościowego będą służyć w sposób jednoznaczny interesowi spółki.

Glosowany wyrok był także przedmiotem omówienia przez K. Osajdę w „Przeglądzie orzecznictwa” (Glosa 2005, nr 2, s. 12).

E.S.-S.

\*

**Odstąpienie od umowy zbycia prawa użytkowania wieczystego, czego następstwem jest powrotne przeniesienie tego prawa na zbywcę, nie stanowi podstawy do wykreślenia hipoteki, która, jako zabezpieczająca wierzytelność przysługującą w stosunku do nabywcy, została wpisana do księgi wieczystej w czasie, gdy był on wpisany jako użytkownik wieczysty.**

*(postanowienie z dnia 22 kwietnia 2004 r., II CK 158/03, T. Domińczyk, Z. Kwaśniewski, M. Sychowicz, OSNC 2005, nr 1, poz. 19; BSN 2004, nr 10, s. 11; IC 2004, nr 11, s. 44; NPN 2004, nr 4, s. 70; Rej. 2005, nr 1, s. 152; R.Pr. 2005, nr 1, s. 102; MoP 2005, nr 8, s. 396)*

#### **Glosa**

**Grzegorza Karaszewskiego**, Gdańskie Studia Prawnicze 2005, nr 1-2, poz. 10

Glosa poświęcona jest skutkom odstąpienia od umowy zobowiązująco-rozporządzającej.

Autor poddał analizie uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1994 r., III CZP 130/94 (OSNC 1995, nr 3, poz. 42), na którą powołał się Sąd Najwyższy w glosowanym postanowieniu. W uchwale tej Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że wykonanie ustawowego prawa odstąpienia (art. 491 i 560 k.c.) od umowy zobowiązująco-rozporządzającej, której przedmiotem jest własność nieruchomości, ma skutek obligacyjny, tj. konsekwencją złożenia oświadczenia o odstąpieniu jest powstanie po stronie nabywcy zobowiązania do powrotnego przeniesienia własności nieruchomości. Pogląd ten uzasadniony został w drodze wykładni celowościowej i z powołaniem się na niedopuszczalność rozporządzenia własnością nieruchomości na mocy jednostronnego oświadczenia woli o niesprecyzowanych w ustawie skutkach.

Według glosatora, przy zastosowaniu art. 237 k.c., powyższa teza odnosi się również do umów, których przedmiotem jest użytkowanie wieczyste. Komentator przedstawił także krytykę stanowiska Sądu Najwyższego przeprowadzoną przez E. Drozda (PS 1995, nr 10, s. 109), który wyraził pogląd, że nie ma potrzeby dokonywania po odstąpieniu czynności przenoszącej prawo z powrotem na zbywcę, ponieważ zbywca stał się podmiotem przeniesionego prawa już z mocy odstąpienia.

Dalsza część glosy poświęcona została ocenie momentu, od którego następują skutki odstąpienia od umowy, można bowiem przyjmować, że odstąpienie wywiera skutek *ex tunc* (od chwili dojścia do drugiej strony oświadczenia w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią) albo *ex nunc* (od chwili zawarcia umowy). Powszechnie akceptowany jest pogląd, że odstąpienie od umowy wywołuje skutek *ex tunc*. Według glosatora, pogląd ten nie budzi wątpliwości w odniesieniu do umownego prawa odstąpienia (art. 395 § 2 k.c.), natomiast art. 494 regulujący ustawowe prawo odstąpienia może być interpretowany na dwa sposoby: jako wprowadzający skutek *ex tunc* albo *ex nunc*.

Gdyby przyjąć, że wykonanie prawa odstąpienia od umowy wywołuje skutek *ex tunc*, należałoby także uznać, iż odstąpienie rodzi skutki rzeczowe w postaci powrotu przeniesionego prawa na zbywcę. Unicestwienie bowiem stosunku obligacyjnego od początku oznacza nieistnienie zobowiązań stanowiących jego treść, w tym zobowiązania do przeniesienia własności. Tym samym brak jest przyczyny prawnej (*causa*) dokonanego rozporządzenia i, zgodnie z art. 156 k.c., rozporządzenie takie jest nieważne. Dotyczy to zarówno ustawowego, jak i umownego prawa odstąpienia, których przedmiotem są tak nieruchomości, jak i ruchomości. Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale z 1994 r., przyjmując, że odstąpienie od umowy wywołuje skutek *ex tunc*, jednocześnie odmówił zastosowania art. 156 k.c., opierając się na celowościowej wykładni przepisów o przeniesieniu własności nieruchomości. Zdaniem glosatora, stanowisko takie nie jest trafne. Wyłącznie obligacyjny skutek wykonania ustawowego prawa odstąpienia jest możliwy do przyjęcia w razie akceptacji tezy o wywoływaniu przez odstąpienie skutku *ex nunc*. Wówczas bowiem należałoby uznać, że stosunek obligacyjny, a także będące jego treścią zobowiązanie do

przeniesienia własności, istniały od momentu powstania do momentu odstąpienia, a więc rozporządzenie nastąpiło w czasie, gdy istniało zobowiązanie do jego dokonania.

Autor wskazał również, że wykonanie umownego prawa odstąpienia (wywołującego skutek *ex tunc*) nie powoduje nieważności rozporządzenia z mocy art. 156 k.c. i automatycznego powrotu nieruchomości do majątku zbywcy. Na umowne prawo odstąpienia rozciąga się bowiem zakaz rozporządzania nieruchomością pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu. Umowa zobowiązująco-rozporządzająca własnością nieruchomości ma zatem jedynie skutek obligacyjny, co oznacza, że umowa rozporządzająca zawarta będzie wówczas, gdy bezskutecznie upłynie termin do odstąpienia zastrzeżony w umowie zobowiązującej.

W konkluzji glosator zaaprobował wnioski, do jakich doszedł Sąd Najwyższy w uzasadnieniu głosowanego postanowienia, wyraził jednak pogląd, że wniosek o obligacyjnym tylko skutku odstąpienia ustawowego może być lepiej uzasadniony przyjęciem tezy o skutku *ex nunc* tego odstąpienia niż odwołaniem się do niewyraźnie zarysowanych względów celowościowych.

M.P.

\*

**Przepis art. 362 k.c. nie może stanowić samoistnej podstawy zmniejszenia kary umownej. Zmniejszenie takie może nastąpić na podstawie art. 484 § 2 k.c.**

(wyrok z dnia 8 lipca 2004 r., IV CK 522/03, F. Barczewska, M. Bączyk, I.Koper, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 131; BSN 2004, nr 12, s. 10; NPN 2005, nr 1, s. 65; MoP 2005, nr 14, s. 705)

**Glosa**

**Przemysława Drapały**, OSP 2005, nr 7-8, poz. 97

Głosowane orzeczenie dotyczyło zagadnienia dopuszczalności kumulatywnego stosowania prawa miarkowania kary umownej (art.484 § 2

k.c.) oraz przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody (art. 362 k.c.)

Autor zaaprobował tezę wyroku. Oprócz argumentów powołanych przez Sąd Najwyższy przytoczył kilka dodatkowych. Po pierwsze, wskazana w art. 484 § 2 k.c. przesłanka miarkowania kary umownej w postaci jej „rażącego wygórowania” ma charakter abstrakcyjny. Ustawodawca nie określił punktu odniesienia dla oceny wysokości kary. Okolicznościami wpływającymi na zakres tego odszkodowania są między innymi działania lub zaniechania wierzyciela, które stanowiły współprzyczynę powstania względnie zwiększenia zakresu szkody. W razie uznania, że także wina wierzyciela (poszkodowanego) stanowi podstawę zastosowania przepisu art. 362 k.c., również ten element może być brany pod uwagę przez sąd przy dokonywaniu redukcji kary umownej na podstawie przepisu art. 484 § 2 k.c. Po drugie, powstanie szkody nie stanowi przesłanki roszczenia o karę umowną. Pogląd ten dominuje w doktrynie. Dopiero akceptacja tezy przeciwnej mogłaby prowadzić do wniosku, że przyczynianie się wierzyciela do powstania szkody stanowi osobną (samodzielną) okoliczność uzasadniającą redukcję kary umownej na podstawie art. 362 k.c. Po trzecie, stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w glosowanym orzeczeniu pozostaje w zbieżności z ogólniejszą tendencją do wzmocnienia represyjnej funkcji kary umownej. Uznanie art. 362 k.c. za dodatkową (obok art. 484 § 2 k.c.) podstawę prawną dla redukcji kary umownej prowadziłoby do łącznego stosowania dwóch instrumentów prawnych o charakterze *ius moderandi*. Osłabiałoby to dyscyplinujące oddziaływanie kary umownej. W komentowanym orzeczeniu pojawiła się także kwestia dopuszczalności dokonywania przez sąd miarkowania kary umownej (art. 484 § 2 k.c.), pomimo niezgłoszenia przez pozwanego wniosku w tym zakresie i poprzestanie jedynie na żądaniu oddalenia powództwa. Sąd Najwyższy trafnie – zdaniem glosatora – uznał, że żądane oddalenie powództwa zawiera żądanie redukcji kary umownej. Przysługujące dłużnikowi podmiotowe prawo żądania zmniejszenia kary umownej jest przez niego wykorzystywane najczęściej jako środek obronny – zarzut procesowy, kierowany przeciwko powództwu wierzyciela o świadczenie kary. Przepis art. 484 § 2 k.c. nie określa wymogów co do treści ani co do formy tego zarzutu. Składając taki wniosek



dłużnik nie musi dokonywać wyboru konkretnej przesłanki miarkowania (wysokości kary, wykonania zobowiązania w znacznej części ani wskazać kwotę o jaką miałyby być obniżona).

Ł.P.

\*

**Gmina, a nie Skarb Państwa jest biernie legitymowana w procesie o naprawienie szkody wynikłej wskutek wydania przed dniem 27 maja 1990 r. ostatecznej decyzji administracyjnej, jeżeli stwierdzenie jej nieważności lub stwierdzenie, że wydana została z naruszeniem prawa nastąpiło po tej dacie (art. 36 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych - Dz.U. Nr 32, poz. 191, ze zm.).**

*(uchwała z dnia 16 listopada 2004 r., III CZP 64/04, H. Pietrzkowski, H. Wrzeszcz, M. Wysocka, BSN 2004, nr 11, s. 8; IC 2004, nr 12, s. 4; Wspólnota 2005, nr 7, s. 48; Wok. 2004, nr 12 s. 6)*

### **Glosa**

**Jacka Jastrzębowski**, Samorząd Terytorialny 2005, nr 7-8, s. 132

Glosa dotyczy problemu biernej legitymacji w procesie w zakresie zobowiązań odszkodowawczych, wynikających z wydanych przed dniem 27 maja 1990 r. decyzji administracyjnych naruszających art. 156 § 1 k.p.a., jeżeli stwierdzenie ich nieważności lub wydania nastąpiło po tym dniu. Uchwała zapadła po rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego przedstawionego Sądowi Najwyższemu przez Sąd Apelacyjny w toku procesu odszkodowawczego toczącego się przeciwko Skarbowi Państwa. Stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w glosowanej uchwale oraz jego uzasadnienie nie spotkało się z aprobatą komentatora.

Przystępując do nakreślenia odmiennego stanowiska w kwestii będącej przedmiotem pytania prawnego, glosator przedstawił dwa spostrzeżenia. Po pierwsze, uznał za trafną konstatację Sądu Najwyższego, że zobowiązanie, co do którego sukcesję rozważamy, istniało w dniu sukcesji

i było związane z prawomocną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 27 maja 1990 r. Podzielając pogląd Sądu Najwyższego, glosator podkreślił jednak, że z powyższego spostrzeżenia należy wywodzić wnioski inne od tych, które wyprowadził Sąd Najwyższy.

Po drugie, art. 36 ust. 3 pkt. 3 ustawy nie zawiera żadnych dodatkowych ograniczeń i wyłącza sukcesję gminy co do wszystkich zobowiązań wynikających z prawomocnych orzeczeń sądowych i decyzji administracyjnych wydanych przed dniem 27 maja 1990 r.

Według komentatora, koniunkcja tych dwóch stwierdzeń musi prowadzić do wniosku, że w przypadku zobowiązania, którego dotyczyło pytanie prawne Sądu Apelacyjnego, sukcesja gminy jest wyłączona i że Skarb Państwa jest legitymowanym biernie w procesie o naprawienie szkody wyrządzonej wydanym z naruszeniem prawa orzeczeniem administracyjnym.

W ocenie glosatora, nie sposób twierdzić – jak czyni to Sąd Najwyższy – że zobowiązanie wynikające z decyzji istniało w dniu sukcesji, a jednocześnie utrzymywać, że nie zostało ono przejęte przez Skarb Państwa, ponieważ powstało później.

M.S.

\*

**Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej w związku z wykonaniem decyzji podatkowej nieostatecznej podlegającej kontroli instancyjnej.**

*(wyrok z dnia 19 listopada 2004 r., V CK 250/04, J. Frąckowiak, I. Koper, K. Zawada)*

**Glosa**

**Ryszarda Mastalskiego**, OSP 2005, nr 7-8, poz. 98

Autor z dużą ostrożnością przyjął tezę głosowanego wyroku, zauważając, że decyzje pierwszoinstancyjne mogą być natychmiast wykonalne. Pogląd, że szkoda zostanie wyrównana w całości przez zwrot

nadpłaty wraz z odsetkami, może w pewnych przypadkach okazać się nieuzasadniony w świetle art. 361 § 2 k.c.

Zdaniem autora, podstawowe znaczenie powinno mieć ustalenie, czy działania organu pierwszej instancji było bezprawne oraz czy skutkowało poniesieniem szkody przez podatnika, która nie mogła być wyrównana w drodze decyzji podatkowej w drugiej instancji, ani też nie można było dochodzić jej naprawienia na drodze administracyjnej, w szczególności w trybie art. 260 Ordynacji podatkowej. Decyzje podatkowe mogą wywołać nieodwracalne skutki prawne także wówczas, gdy zostały uchylone przez organ podatkowy drugiej instancji.

Zdaniem autora, podstaw prawnych do naprawienia szkody należy szukać także w Konstytucji. Przepis art. 77 Konstytucji może stanowić podstawę roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej przez wydanie w postępowaniu podatkowym decyzji niezgodnej z prawem, a następnie uchylonej na skutek odwołania podatnika.

Ł.P.

\*

**Wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza.**

**Jeżeli zarzut okaże się nieprawdziwy, dziennikarz zobowiązany jest do jego odwołania.**

*(uchwała z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 114; IC 2005, nr 3, s. 8; BSN 2005, nr 2, s. 10; Rej. 2005, nr 4, s. 170)*

## **Glosa**

**Joanny Sieńczyło-Chlabicz**, Państwo i Prawo 2005, nr 7, s. 113

Glosatorka nie zgodziła się z treścią tezy przyjętej przez Sąd Najwyższy. W jej ocenie, udzielenie odpowiedzi na przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne wymaga rozważenia wielu istotnych

kwestii, a w szczególności interpretacji obowiązku dziennikarza polegającego na zachowaniu szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych w świetle art. 12 ust. 1 pkt 1 i całości przepisów Prawa prasowego, pojęcia bezprawności i problematyki katalogu okoliczności wyłączających bezprawność, rodzaju naruszonego dobra osobistego i wynikających z tego konsekwencji prawnych, granic dozwolonej krytyki działalności osób pełniących funkcje publiczne, a także rozwiązania konfliktu między wolnością prasy a prawem do ochrony czci osób pełniących funkcje publiczne oraz skutków prawnych przyjęcia tezy sformułowanej przez Sąd Najwyższy.

Autorka glosy zarzuciła, że Sąd Najwyższy nieprawidłowo zinterpretował obowiązek szczególnej staranności i rzetelności dziennikarskiej. Dokonanie wykładni literalnej art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego, jak wskazała, prowadzi do konkluzji, że nałożony na dziennikarzy przez ustawodawcę obowiązek szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych obejmuje zwłaszcza sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji lub podanie ich źródła. Szczególna staranność i rzetelność dziennikarska nie są okolicznościami wyłączającą bezprawność naruszenia dóbr osobistych, a jedynie winę.

Komentatorka zarzuciła, że nie podjął istotnego problemu sposobu rozwiązania kolizji konkurujących ze sobą praw – wolności prasy i ochrony czci, jak również nie wskazał katalogu najistotniejszych czynników, które powinny być brane przez uwagę przez sądy. Jej zdaniem, przy rozstrzygnięciu, któremu z praw należy przyznać pierwszeństwo w konkretnej sprawie, sądy powinny rozważać w szczególności wartość, znaczenie opublikowanych informacji dla debaty publicznej, cel publikacji, motywy, którymi kierował się autor materiału prasowego, wydawca i redaktor naczelny, podejmując decyzję o jego publikacji, rodzaj dobra podlegającego ochronie, status jednostki będącej podmiotem publikacji (czy jest to osoba publiczna, czy osoba prawna), zakres rozpowszechnianej informacji, sposób w jaki informacje o podmiocie zostały zebrane przez prasę tzn. czy w sposób bezprawny, czy zgodny z prawem.

W ocenie autorki glosy, przyjęcie stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w tezie komentowanego orzeczenia może skutkować pozbawieniem środków ochrony czci pokrzywdzonego nieprawdziwym, publicznie rozpowszechnionym pomówieniem dokonany przez prasę w obronie uzasadnionego interesu publicznego. W konsekwencji może to prowadzić do zwężenia ochrony dóbr osobistych. Jak wskazała komentatorka, w dobie coraz bardziej agresywnych technik zbierania informacji przez dziennikarzy, nieustającej pogoni prasy za sensacją, trudno liczyć na wykonanie przez dziennikarzy obowiązku autosprostowania. Ponadto, w przypadku naruszenia czci na podstawie nieprawdziwych twierdzeń nie wystarczy samo ich odwołanie, gdyż do usunięcia skutków bezprawnego naruszenia należy się pokrzywdzonemu prawo odniesienia się do bezpodstawnie postawionych zarzutów.

M.K.

## prawo cywilne procesowe

**Przewidziany w art. 646 k.p.c. obowiązek złożenia testamentu w sądzie spadku dotyczy również notariusza i obejmuje każdy testament, także testament odwołany.**

*(uchwała z dnia 25 czerwca 2003 r., III CZP 14/03, J. Gudowski, T. Domińczyk, Z. Strus, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 106; BSN 2003, nr 6, s. 6; IC 2003, nr 7-8, s. 7; MoP 2004, nr 10, s. 464; ; NPN 2003, nr 3, s. 104; Prok.i Pr. 2003, nr 12, s. 29; Wok. 2004, nr 1, s. 8; R.Pr. 2004, nr 6, s.141)*

### Glosa

**Michała Niedośpiała**, Nowy Przegląd Notarialny 2005, nr 1, s. 56

Autor przypomniał, kiedy testament podlega otwarciu i ogłoszeniu przez sąd spadku. Przedstawił także sytuacje, w których sądowi spadku składa się oryginał testamentu, a wypis - na żądanie sądu. Glosator przypomniał również, że wypis aktu notarialnego ma moc prawną oryginału. Zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy szczegółowo uzasadnił obowiązek złożenia przez notariusza testamentu notarialnego sądowi spadku (art. 646 k.p.c.). Przychylił się w tym zakresie do argumentów przytoczonych w uzasadnieniu, w tym także do wykładni historycznej.

Glosator powołał również przepisy regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych oraz zarządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej, dotyczące sposobu przechowywania testamentów, protokołów otwarcia i ogłoszenia testamentów oraz innych dokumentów.

W dalszej części glosy autor podjął próbę odpowiedzi na pytanie, czy obowiązkowi złożenia w sądzie spadku podlega także testament nieważny – bezskuteczny lub odwołany. Wskazał na możliwe dwa modele teoretyczne. Pierwszy, dający pozytywną odpowiedź na to pytanie, drugi dający odpowiedź negatywną. Zwrócił uwagę, że zdecydowanie przeważa pierwsze stanowisko, za którym opowiedział się Sąd Najwyższy w glosowanym

orzeczeniu. Autor podniósł, że sąd w toku otwarcia i ogłoszenia testamentu nie bada w zasadzie ważności testamentu. Czyni to sąd merytoryczny (np. w toku postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, o dział spadku), ponieważ tylko sąd może w sposób miarodajny ustalić, czy testament jest ważny czy nieważny, odwołany lub nieodwołany, skuteczny czy bezskuteczny. Kolejna kwestia, jaką zajął się autor, to sprawa istnienia cywilnego i konstytucyjnego prawa dziedziczenia. Wskazał, że w literaturze większość autorów przyjmuje istnienie prawa dziedziczenia. Podniósł, że teoretycznie, biorąc pod uwagę kryterium czasu, możliwe są trzy ujęcia prawa dziedziczenia: prawo spadkowe istniejące przed otwarciem spadku, prawo spadkowe powstające z chwilą otwarcia spadku oraz prawo spadkowe powstające po otwarciu spadku. Pierwsze dwa rozwiązania można ująć jako prawo do spadku, natomiast wersję trzecią jako prawo na spadku. Zdaniem autora, w prawie polskim nie ma prawa do spadku ani w okresie przed otwarciem spadku, ani w chwili otwarcia spadku. Dziedziczenie jest tylko sposobem nabycia praw podmiotowych, nie jest ono prawem podmiotowym. Można natomiast mówić - w jego ocenie - o prawie dziedziczenia w sensie prawa na spadku.

Glosator następnie omówił konstytucyjne (publiczne) prawo dziedziczenia (art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i ust. 2 Konstytucji). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego – analogicznie jak w prawie cywilnym – pojawiły się dwa ujęcia prawa dziedziczenia (węższe i szersze). Autor stwierdził, że jest zwolennikiem konstytucyjnego prawa dziedziczenia w ujęciu szerokim, natomiast cywilnego prawa dziedziczenia w ujęciu wąskim. Wskazał, że konstytucyjne prawo dziedziczenia może mieć teoretycznie trzy wersje, analogicznie jak cywilne prawo dziedziczenia. Zdaniem autora, istnieje konstytucyjne prawo dziedziczenia w wersji drugiej i trzeciej. Tym samym jego stanowisko różni się w tej materii od stanowiska Sądu Najwyższego.

E.S.

### **Glosa**

**Zbigniewa Woźniaka**, Rejent 2005, nr 6, s. 145

Glosator zgodził się z tezą omawianego orzeczenia oraz stanowiskiem zajęтым w uzasadnieniu. Zwrócił także uwagę na niezwykle wyczerpujące uzasadnienie komentowanej uchwały.

Komentator wskazał na dodatkowy argument przemawiający za trafnością dokonanej wykładni art. 646 k.p.c. Stwierdził, że z treści art. 111 Prawa o notariacie wynika, iż przepisy prawa powszechnie obowiązującego mogą nakładać na notariusza obowiązek przedłożenia sporządzonego przez niego dokumentu również w innych przypadkach niż w ustawie tej wskazane (np. art. 640 § 1 k.p.c., art. 646 § 1 k.p.c.). W przypadku notariusza obowiązek złożenia testamentu w sądzie spadku dotyczy nie tylko sporządzonego przed nim w formie aktu notarialnego testamentu, lecz także testamentu sporządzonego w innej formie, który został złożony na przechowanie, co dopuszcza art. 106 Prawa o notariacie. Autor podniósł, że w tym ostatnim przypadku notariusza nie wiąże treść art. 107 Prawa o notariacie w zakresie, w jakim uzależnia wydanie złożonych u niego na przechowanie dokumentów od spełnienia warunków opisanych w protokole przyjęcia dokumentu.

Komentując uchwałę, autor wskazał na tryb, w jakim następuje nałożenie grzywny na osobę, która nie realizuje obowiązku złożenia testamentu w sądzie spadku i ewentualny mechanizm powodujący wymuszenie realizacji tego obowiązku. Podniósł, że w razie stwierdzenia przez sąd niewykonania obowiązku zawartego w art. 646 § 1 k.p.c., może on nałożyć na dzierżyciela testamentu grzywnę, o której mowa w art. 163 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c., z tej przyczyny, że wiedząc o śmierci testatora nie złożył testamentu do sądu spadku. W sytuacji, gdy dzierżyciel nadal nie składa testamentu do sądu spadku, sąd może na podstawie art. 648 k.p.c. nakazać jego złożenie, nie po to, aby nałożyć na dzierżyciela grzywnę (art. 646 § 2 k.p.c.), lecz aby zrealizować ten obowiązek z wykorzystaniem instrumentów przewidzianych przy egzekucji świadczeń niepieniężnych.

W dalszej części glosy autor przedstawił najczęściej spotykane w praktyce przypadki, w których przepis ustawy nakłada na notariusza obowiązek przesłania sądowi sporządzonego przed nim dokumentu lub dokumentu znajdującego się w jego dzierżeniu. Omówił także sytuacje, w



których na podstawie art. 248 § 2 k.p.c. notariusz ma prawo odmówić przedłożenia na żądanie sądu dokumentu, przy czym odrębnie przeanalizował sytuację, w której żądanie złożenia dokumentu dotyczy dokumentu sporządzonego przez notariusza oraz dokumentu przez niego dzierżonego w imieniu osoby trzeciej.

Na zakończenie, glosator zwrócił uwagę na szczegółowe przypadki obowiązku notariusza przedłożenia sądowi lub innemu organowi, bez uprzedniego wezwania, wypisów sporządzonych dokumentów (np. obowiązek przesłania sądowi spadku złożonego przed notariuszem oświadczenia spadkowego, obowiązek wynikający z art. 92 § 4 Prawa o notariacie oraz inne wskazane przez autora).

E.S.

\*

**Na postanowienie w przedmiocie wstrzymania wykonania nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym przysługuje zażalenie (art. 492 § 3 w związku z art. 394 § 1 pkt 4 k.p.c.).**

*(uchwała z dnia 24 września 2003 r., III CZP 58/03, H. Pietrkowski, M. Bączyk, I.Gromska-Szuster, OSNC 2004, nr 11, poz. 173; OSP 2004, nr 11, poz. 138; BSN 2003, nr 9, s. 7 ; IC 2003, nr 10, s. 6; MoP 2004, nr 7, s. 320; NPN 2003, nr 4, s. 60; Prok. i Pr. 2004, nr 3, s. 45; Wok 2004, nr 3, s. 7 ; R.Pr. 2004, nr 6, s. 140)*

### **Glosa**

**Grzegorza Julke**, Gdańskie Studia Prawnicze 2005, nr 1-2, poz. 9

W pierwszej części glosy autor zauważył, że analogiczną tezę Sąd Najwyższy zawarł w uchwale z dnia 28 października 1993 r., III CZP 147/93 (OSNC 1994, nr 5, poz. 104). Glosator przedstawił stan prawny, na gruncie którego zapadła ta uchwała i stan prawny obowiązujący w czasie podejmowania uchwały będącej przedmiotem glosy. Przytoczył także argumentację zawartą w uzasadnieniu obydwu uchwał.

Komentator zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego, zastrzegając jednak, że teza została nakreślona w sposób zbyt ogólny, gdyż wstrzymanie wykonania dotyczy wyłącznie tych nakazów zapłaty wydanych w postępowaniu nakazowym, które korzystają z przymiotu wykonalności pomimo braku prawomocności, tj. nakazów wydanych na podstawie weksli, czeków, warrantów i rewersów.

Glosator wskazał, że wszystkie nakazy zapłaty stanowią tytuł zabezpieczenia. Zabezpieczenie dokonane na ich podstawie sąd może ograniczyć, a nie wstrzymać, a na postanowienie w przedmiocie ograniczenia zabezpieczenia przysługuje zażalenie.

Autor krytycznie odniósł się do powołania się przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały na wykładnię celowościową i potrzebę ochrony praw stron postępowania nakazowego. Według glosatora, dopuszczalność zażalenia na postanowienie o wstrzymaniu albo odmowie wstrzymania wykonania nakazu zapłaty wynika wprost z treści art. 394 § 1 pkt 4 k.p.c., gdyż postanowienie takie mieści się w przewidzianej w tym przepisie kategorii postanowień, których przedmiotem jest rygor natychmiastowej wykonalności. W odniesieniu do postanowień o wstrzymaniu wykonania nakazu zapłaty rygor ten nadawany jest bowiem z mocy prawa.

Komentator wyraził pogląd, że przy rozpoznawaniu wniosku o wstrzymanie wykonania nakazu zapłaty sąd ocenia jego zasadność na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, przy czym brak zagrożenia szkodą nie wyłącza dopuszczalności wstrzymania wykonania nakazu. Stwierdził również, że nie jest podstawą do wstrzymania wykonania nakazu okoliczność, że został on wydany przeciwko Skarbowi Państwa.

Trafności tezy nie podważa, zdaniem glosatora, wprowadzenie do Kodeksu postępowania cywilnego przepisu art. 394 § 1 pkt 4<sup>1</sup> traktującego o dopuszczalności zażalenia na postanowienie sądu w przedmiocie wstrzymania wykonania prawomocnego orzeczenia do czasu rozstrzygnięcia skargi o wznowienie postępowania i nie przewidującego jednocześnie zażalenia na postanowienie w przedmiocie wstrzymania wykonania nieprawomocnego nakazu zapłaty. Dodany przepis dotyczy bowiem wyłącznie orzeczeń prawomocnych, a nakaz zapłaty, wstrzymania wykonania którego można żądać, jest orzeczeniem nieprawomocnym.

Wcześniej głosem do uchwały opracował D. Zawistowski (OSP 2004, nr 11, poz. 138), dostrzegł ją także Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2003, nr 11-12, s. 258).

M.P.

**W postępowaniu w sprawach gospodarczych powództwo wzajemne może być wytoczone w terminie określonym w art. 204 § 1 k.p.c., nie można go jednak skutecznie oprzeć na twierdzeniach, zarzutach i dowodach, które uległy prekluzji na podstawie art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c.**

*(uchwała z dnia 4 czerwca 2004 r., III CZP 28/04, J. Gudowski, T. Domińczyk, Z. Cendrowski, OSNC 2005, nr 4, poz. 63; BSN 2004, nr 6, s. 6; Wok. 2004, nr 9, s. 2; Wok. 2005, nr 1, s. 3; MoP 2005, nr 11, s. 558)*

#### **Glosa**

**Łukasza Kozłowskiewgo i Jarosława Mydlarskiego**, OSP 2005, nr 7-8, poz. 93

Autorzy poddali krytyce pogląd Sądu Najwyższego zawarty w uchwale. W ich ocenie, nie ma podstaw, aby wymagania określone w art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. odnosić do innego pisma procesowego aniżeli odpowiedź na pozew. Nie zmienia to faktu, że można w jednym piśmie procesowym połączyć odpowiedź na pozew i powództwo wzajemne. Jeżeli wniesienie takiego pisma nastąpi po upływie terminu wskazanego w art. 479<sup>14</sup> § 1 k.p.c., a przed upływem terminu z art. 204 § 1 k.p.c., oznaczać będzie to tyle, że w sprawie wywołanej pozewem głównym nie ma odpowiedzi na pozew, a to z kolei uzasadniać będzie zastosowanie w stosunku do tej sprawy przepisu art. 479<sup>18</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 317 § 2 k.p.c. i konieczność rozpoznania przez sąd sprawy wywołanej wniesieniem pozwu wzajemnego.

W pozwie wzajemnym pozwany jest obowiązany zgłosić wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania się na nie w toku postępowania. Pozwany nie jest jednakże w tym zakresie ograniczony normą art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c., w efekcie w pozwie

wzajemnym będzie mógł oprzeć się na tych twierdzeniach i dowodach, których jako spóźnione nie mógł przedstawić w odpowiedzi na pozew. Autorzy przypomnieli, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego byt powództwa wzajemnego jest niezależny od losu powództwa głównego. Nie ma w związku z tym przeszkód do różnicowania ustaleń faktycznych w obu tych postępowaniach, sąd bowiem opiera się na różnych dowodach przedstawionych przez strony.

Zdaniem autorów, zaproponowane przez Sąd Najwyższy dla uniknięcia konsekwencji wynikających z art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. rozwiązanie, aby pozwany wytoczył powództwo w odrębnym postępowaniu nie rozwiązuje problemu, sąd może bowiem w trybie art. 219 k.p.c. zarządzić połączenie obu spraw, a wówczas dochodzi do tej samej sytuacji, jak w przypadku wytoczenie powództwa wzajemnego.

Ł.P.

## **ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2005, NR 10**

**Przepis art. 38 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) nie ma zastosowania, jeżeli właścicielem uszkodzonego lub zniszczonego pojazdu mechanicznego i pojazdu mechanicznego kierowanego przez sprawcę szkody jest bank kredytujący, na którego przewłaszczone własność tych pojazdów, lub finansujący na podstawie umowy leasingu, którzy oddali je w posiadanie zależne.**

*(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 22 kwietnia 2005 r., III CZP 2005 r., T. Wiśniewski, M. Bączyk, G. Bieniek, H. Ciepła, S. Dąbrowski, Z. Kwaśniewski, H. Pietrkowski, OSNC 2005, nr 10, poz. 166)*

\*

**W postępowaniu o założenie księgi wieczystej i wpis prawa własności odłączonej części nieruchomości, nabytej przez jednostkę samorządu terytorialnego na podstawie art. 73 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 ze zm.), sąd ocenia na podstawie art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (jedn. tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 124, poz. 1361 ze zm.), czy obciążenie hipoteką macierzystej nieruchomości nastąpiło przed czy po nabyciu własności odłączonej nieruchomości przez wnioskodawcę.**

*(uchwała z dnia 13 października 2004 r., III CZP 52/04, I. Gromska-Szuster, M. Bączyk, B. Czech, OSNC 2005, nr 10, poz. 167)*

\*

**Przewidziana w art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o**

**komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 133, poz. 882 ze zm.)  
odpowiedzialność odszkodowawcza komornika za szkodę wyrządzoną  
w toku egzekucji przed dniem 1 września 2004 r. jest  
odpowiedzialnością deliktową za działanie niezgodne z prawem.**

*(uchwała z dnia 13 października 2004 r., III CZP 54/04, I. Gromska-Szuster,  
M. Bączyk, B. Czech, OSNC 2005, nr 10, poz. 168)*

\*

**Brak w ugodzie sądowej, znoszącej współwłasność  
nieruchomości, postanowienia o odsetkach za opóźnienie w spełnieniu  
świadczenia (art. 481 § 1 k.c.) kwoty spłaty należnej współwłaścicielowi  
nie wyłącza możliwości dochodzenia ich w odrębnym procesie.**

*(uchwała z dnia 13 października 2004 r., III CZP 55/04, I. Gromska-Szuster,  
M. Bączyk, B. Czech, OSNC 2005, nr 10, poz. 169)*

\*

**Jeżeli po wadliwie stwierdzonej prawomocności wyroku  
rozwodowego jeden z małżonków zawarł nowy związek małżeński, a  
obie strony nowego związku o tej wadliwości nie wiedziały, apelacja od  
wyroku w części orzekającej rozwód staje się niedopuszczalna.**

*(uchwała z dnia 28 października 2004 r., III CZP 56/04, T. Domińczyk,  
A.Górski, K. Zawada, OSNC 2005, nr 10, poz. 170)*

\*

**1. Dopuszczalne jest zaskarżenie nakazu zapłaty wydanego w  
postępowaniu upominawczym jedynie co do części zasądzonego  
roszczenia.**

**2. Od takiego sprzeciwu pobiera się trzy czwarte wpisu liczonego od wartości zaskarżonej części sprawy.**

*(uchwała z dnia 28 października 2004 r., III CZP 57/04, T. Domińczyk, A. Górski, K. Zawada, OSNC 2005, nr 10, poz. 171)*

\*

**Sprawa o ustalenie uprawnienia do dysponowania grobem, w którym są pochowane zwłoki, należy do właściwości sądu okręgowego.**

*(uchwała z dnia 28 października 2004 r., III CZP 59/04, T. Domińczyk, A. Górski, K. Zawada, OSNC 2005, nr 10, poz. 172)*

\*

**Zrzeszenie właścicieli nieruchomości, powstałe na podstawie ustawy z dnia 30 stycznia 1959 r. – Prawo lokalowe (jedn. tekst: Dz.U. z 1962 r. Nr 47, poz. 227 ze zm.), podlega wpisowi do rejestru stowarzyszeń, innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz publicznych zakładów opieki zdrowotnej na podstawie art. 10 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. Nr 121, poz. 770 ze zm.).**

*(uchwała z dnia 29 października 2004 r., III CZP 58/04, J. Frąckowiak, Z. Kwaśniewski, Z. Strus, OSNC 2005, nr 10, poz. 173)*

\*

**Przepis art. 788 § 1 k.p.c. ma zastosowanie również w razie przeniesienia wierzytelności (przelewu) po wszczęciu postępowania egzekucyjnego.**

*(uchwała z dnia 29 października 2004 r., III CZP 63/04, J. Frąckowiak, Z. Kwaśniewski, Z. Strus, OSNC 2005, nr 10, poz. 174)*

\*

**Najem (dzierżawa) może być obciążeniem nieruchomości w**

**rozumieniu art. 46 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm.).**

*(wyrok z dnia 8 października 2004 r., V CK 76/04, E. Strelcow, K. Zawada, B. Myszka, OSNC 2005, nr 10, poz. 175)*

\*

**Przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania z mocy ustawy nie uprawnia pełnomocnika procesowego do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu. Oświadczenie woli mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa do złożenia takiego oświadczenia może być jednak złożone w sposób dorozumiany.**

*(wyrok z dnia 20 października 2004 r., I CK 204/04, T. Wiśniewski, T. Domińczyk, B. Myszka, OSNC 2005, nr 10, poz. 176)*

\*

**Przepis art. 192 pkt 3 k.p.c. nie ma zastosowania do oceny skutków procesowych zbycia przez wnioskodawcę w toku postępowania o zniesienie współwłasności praw do rzeczy wspólnej.**

*(postanowienie z dnia 20 października 2004 r., IV CK 91/04, M. Grzelka, T. Żyznowski, J. Górski, OSNC 2005, nr 10, poz. 177)*

\*

**Po wydaniu postanowienia o udzieleniu przybicia (art. 987 i 988 k.p.c.) nie może być uwzględniony wniosek wierzyciela o zawieszenie postępowania egzekucyjnego.**

*(postanowienie z dnia 22 października 2004 r., II CK 96/04, M. Kocon, M. Bączyk, W. Kościółek, OSNC 2005, nr 10, poz. 178)*

\*



**Użycie cudzego znaku towarowego w celu reklamowym i informacyjnym jest dozwolone, jeżeli nie prowadzi do mylącego wrażenia o istnieniu gospodarczych powiązań pomiędzy uprawnionym ze znaku a używającym go w tym celu.**

*(wyrok z dnia 27 października 2004 r., III CK 410/03, I. Koper, T. Bielska-Sobkowicz, G. Bieniek, OSNC 2005, nr 10, poz. 179)*

\*

**1. Sąd pierwszej i drugiej instancji odrzuca skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia tylko w przypadku wskazanym w art. 424<sup>6</sup> § 3 w związku z art. 424<sup>6</sup> § 2 i art. 424<sup>5</sup> § 2 k.p.c., natomiast pozostałe przypadki odrzucenia tej skargi należą do kompetencji Sądu Najwyższego.**

**2. Na postanowienie sądu pierwszej instancji odrzucające skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia zażalenie przysługuje do Sądu Najwyższego.**

*(postanowienie z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZ 49/05, H. Pietrkowski, T. Domińczyk, Z. Strus, OSNC 2005, nr 10, poz. 180)*

## DANE STATYSTYCZNE

lipiec 2005 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw									
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono							Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia						
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	889	105	138	-	29	6	27	48	28	856
2.	CSK	29	93	12	-	-	-	-	1	11	110
3.	CZP, w tym:	39	11	18	10	-	-	-	-	8	32
	- art. 390 k.p.c.	36	8	17	10	-	-	-	-	7	27
	- skład 7-miu	3	2	1	-	-	-	-	-	1	4
	- pełny skład	-	1	-	-	-	-	-	-	-	1
4.	CZ	121	50	67	-	46	-	15	-	6	104
5.	CO, w tym	12	5	11	-	1	-	-	-	10	6
	- art. 401 k.p.c.	2	1	1	-	-	-	-	-	1	2
	- art. 45, 48 k.p.c.	10	4	10	-	1	-	-	-	9	4
6.	CSP	1	-	1	-	-	-	-	-	1	-
7.	CNP	22	16	7	-	-	-	-	-	7	31
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	1113	280	254	10	76	6	42	49	71	1139

sierpień 2005 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw									
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono							Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia						
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	856	56	254	-	31	4	20	178	21	658
2.	CSK	110	156	11	-	-	-	-	2	9	255
3.	CZP, w tym:	32	12	6	2	-	-	-	-	4	38
	- art. 390 k.p.c.	27	9	6	2	-	-	-	-	4	30
	- skład 7-miu	4	3	-	-	-	-	-	-	-	7
	- pełny skład	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1
4.	CZ	104	55	42	-	28	-	6	-	8	117
5.	CO, w tym	6	10	10	-	-	-	-	-	10	6
	- art. 401 k.p.c.	1	3	3	-	-	-	-	-	3	1
	- art. 45, 48 k.p.c.	5	7	7	-	-	-	-	-	7	5
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	31	16	14	-	-	-	-	1	13	33
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	1139	305	337	2	59	4	26	181	65	1107